

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.
Środa dnia 29 grudnia 1926 r.

„Rozwydrzenie” partyjne Reichstagu jest przyczyną jego upadku.

Kłopoty niemieckie ze stworzeniem rządu.

„Berlin, 28-12 (pał)

Omawiając sytuację przesileniową „Regensburger Anzeiger” upatruje w koalicji środka mniej lub więcej trwałej, na ofiarnym sojuszu z prawicą opartej, a najlepszy sposób rozwiązania obecnego kryzysu. Bawarscy ludowcy dają do zrozumienia, że nie mieliby nic przeciwko temu, aby właśnie z ich grona wyszedł przyszły kanclerz Rzeszy.

„Dresdener Neueste Nachrichten” podają artykuł min. Kueltza, który narzeka na „rozwydrzenie” partyjne Reichstagu, będące, jego zdaniem, jedyną przyczyną upadku rządu, i mimochodem zaleca przytem utworzenie bloku mieszczańskiego.

Najważniejsza w obecnej sytuacji rola przypadła w udziale stronnictwu centrum. Od decyzji jego zawisł los przyszłego rządu. Ostatnie wiadomości, jakie do prasy lewicowej przedostały się z kancelarii prezydenta Hindenburga, wywołały w obozie demokratycznym silne wrażenie. „Demokratischer Zeitungsdienst” powierdza wiadomość, że niemiecko-narodowi usiłują za wszelką cenę przeforsować plan utworzenia rządu prawicowego, a mianowicie w formie „gabinetu wielkiej prawicy” ze współudziałem centrum, w razie zaś, gdyby centrum wzbierało się przystąpić otwarcie do tej koalicji — w formie prawicowego gabinetu kadłubowego, z cichym poparciem centrum. Wreszcie jako trzecia kombinacja, mógłby wchodzić w rachubę gabinet urzędniczy. Dojście do skutku jednej z tych trzech kombinacji musiałoby wywołać — zdaniem „Demokratischer Zeitungsdienst” — konflikt,

który następnie doprowadziłby do rychłego upadku nowego rządu i do dyktatury.

„Berliner Tageblatt” dochodzi do wniosku, że chodzi tu o wywarcie nacisku na centrum i zmuszenie go do opowiedzenia się za rządem, rzekomo już zatwierdzonym przez prezydenta Hindenburga. Osoba prezydenta ma być w tym celu bezpośrednio wciągnięta w wir walk partyjnych.

Jak żywe zaniepokojenie w obozie demokratycznym wywołała akcja niemiecko-narodowych i jak poważnie są oceniane ich

szanse, świadczy o tem opinia czołowego organu demokratycznego „Frankfurter Zeitung”, który wyraźnie stwierdza, że już po pierwszej nieudanej próbie „rządu środka” uda się prawdopodobnie hr. Westarpowi po zyskać prezydenta Hindenburga na rzecz idei utworzenia „gabinetu małej prawicy” z cichym poparciem ze strony centrum.

Dziennik wątpi, aby w tym wypadku centrum zdecydowało się wziąć na siebie odpowiedzialność za ewentualne rozwiązanie Reichstagu.

Sprawozdanie Mussolini'ego

o zewnętrznej i wewnętrznej polityce Włoch

Wygłosi je premier włoski w dniu 3 stycznia

Rzym, 28-12 (pał)

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwane jest najbliższe posiedzenie rady ministrów, wyznaczone na 3 stycznia. Na posiedzeniu tem premier Mussolini ma wygłosić obszernie sprawozdanie o polityce wewnętrznej i zewnętrznej Włoch. Szef rządu omawiać będzie ostatnie rozporządzenia rządu, przytem podniesie entuzjazm, z jakim one zostały przyjęte przez społeczeństwo włoskie.

Co dotyczy polityki zagranicznej to premier da według wszelkiego prawdopodobieństwa zasadnicze umotywowanie stanowiska włoskiego oraz ocenę szczegółową sytuacji przez Włochy.

Minister skarbu Volpi omówi ekonomiczne i finansowe położenie kraju oraz zda sprawę z wyników pożyczki wewnętrznej tak zw. „littorio”, na którą jak podkreśla prasa, zapisy są nadspodziewanie liczne.

Dobra lokata kapitału.

Potrzebny spółnik do dobrze prosperującego interesu w Łodzi z kapitałem 5 do 10.000 zł.

Kapitał może być zabezpieczony hipotecznie. Współpraca pożądana. Oferty pod „Lokata” do Administracji tego pisma. 4928

ZAKOPANE.

Pensjonat „Zakątek” — ul. Chramcówki, gruntownie odnowiony, pod nowym zarządem, otwarty cały rok. Ceny umiarkowane.

7030-3

Podziękowanie.

Po katastrofie spowodowanej przez pożar w naszej fabryce czujemy się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie Ł. S. O. O. z Jej Komendantem p. Dr. Alf. Grohmanem oraz z p. Karolem von Scheiblerem na czele jak również Naczelnikom poszczególnych oddziałów za akcję pomocniczą w walce z szalejącym żywiołem.

Jedynie tylko energicznemu wysiłkowi Straży mamy do zawdzięczenia że dom nasz, magazyn towarów i inne zabudowania, uratowane zostały przed szalejącym żywiołem.

7068—

Bracia Zapp.

Z krainy boćwinków litewskich.

I tam także narodziła się „sanacja moralna“

PRZECIWKO SZKOLNICTWU POL. NA LITWIE.

Kowno, 28-12 (pat)

Minister oświaty Bystras oświadczył, że szkoły polskie na Litwie, założone za rządów Slezewitiusa, pod względem urzędzeń nie odpowiadały wymaganiom.

Do swych nowo otwartych szkół, mówił dalej minister, Polacy ściągali dzieci rosyjskie. W tych warunkach szkoły polskie jako nie odpowiadające wymaganiom, upadły same.

NOWY SZEFE SZTABU.

Kowno, 28-12 (pat)

Szefem sztabu armii litewskiej został mianowany komendant Szaulisów płk. Daukantas.

I TU „SANACJA MORALNA“.

Kowno, 28-12 (pat)

Organ Smetony i Valdemarasa nacjonalistyczny „Lietuwis“ pisze o obecnym rządzie litewskim, że jest on rządem „sanacji moralnej“ państwa i społeczeństwa litewskiego, który nie dopuści do podobnego zabagnienia stosunków, jakie nastąpiły za rządów chrześcijańskiej demokracji lub socjalistycznej demokracji.

POSIEDZENIE SEJMU.

Kowno, 28-12 (pat)

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sejmu litewskiego. W posiedzeniu tem wzięli udział ludowcy, socjaldemokraci i mniejszości narodowe. Przedmiotem obrad sejmu jest budżet.

OSOBNY PRZEDSTAWICIEL WŁOCH.

Ryga, 28-12 (pat)

Z Kowna donoszą: Poseł włoski na państwa bałtyckie Stannieri podał do wiadomości rządu litewskiego, że rząd włoski postanowił w najbliższej przyszłości mianować osobnego przedstawiciela Włoch na Litwie.

FIASCO ROKOWAN.

Kowno, 28-12 (pat)

„Echo“ komunikuje: że rokowania frakcji rządowych z ludowcami o przystąpienie ich do koalicji rządowej nie przyniosły oczekiwanych rezultatów i zostały wstrzymane.

W związku z tem w litewskich kołach politycznych mówią o mającym nastąpić rozwiązaniu sejmu. Z drugiej strony kolportowana jest pogłoska, że sejm będzie kontynuował swoją działalność i że rozwią-

zanie jego nie jest przewidziane.

W związku z wszystkimi temi pogłoskami „Echo“ konkluduje że los sejmu nie jest ostatecznie wyjaśniony.

POWROT DELEGACJI.

Ryga, 28-12 (pat)

Z Kowna donoszą, że delegacja litewska do rokowań handlowych z Rosją jeszcze przed świętami wróciła z Moskwy do Kowna. Wczoraj zaś przybył przewodniczący delegacji dr. Purickis.

Według doniesień prasy, delegacja w najbliższej przyszłości wyjedzie ponownie do Moskwy celem kontynuowania rokowań i podpisania umowy.

Naokoło knebla prasowego.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy uchwalik

poruczyć specjalnej komisji opracowanie rzeczowej opinii w sprawie nowej ustawy prasowej.

Warszawa, 28-12 (pat)

Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu, odbytem w dniu 28 grudnia z udziałem wydawców i redaktorów naczelnych wysłuchał sprawozdania prezydium związku syndykatów dziennikarzy polskich o przygotowanym przez rząd nowym rozporządzeniu — zawierającym ustawę prasową.

Sprawozdanie to ustaliło, że ze strony rządu udzielono prezesowi związku syndykatów tekstu zamierzonego rozporządzenia ce-

lem wydania opinii zawodowego dziennikarstwa oraz że ogłoszenie rozporządzenia już 1 stycznia 1927 r. nie jest zamierzone.

Zarząd syndykatów wraz z biorącymi udział w naradach wydawcami i redaktorami naczelnymi postanowił poruczyć komisji, złożonej z pp.: Dębińskiego, Bazylewskiego, Ehrenberga, Grzegorzcyka i Olchowicza opracowanie rzeczowej opinii w tej sprawie z uwzględnieniem opinii, które nadesłały inne syndykaty dziennikarskie.

Książę Koburg Gotha

finansował akcję zamachowca Erhardta.
Sensacyjne rewelacje „Berliner Tageblatt“

Berlin, 28-12 (pat)

„Berliner Tageblatt“ ogłasza sensacyjne szczegóły — dotyczące ścisłych stosunków, jakie od dawna łączyły głównego zamachowca monarchistycznego kpt. Erhardta z byłym księciem saskim Rwardem z linii Koburg-Gotha. Książę, jako szef jednego z pułków żelaznej brygady był jednym z tych, który finansował całą akcję zamachowców. Erhardt bawił często na zamku księcia Kalenbergu i tamże się ukrywał przed pościgiem policji. W roku 1922-m przyjechał do Kalenbergu trzech organizatorów ze-

laznej brygady, z których dwóch pozostawiało w serdecznej przyjaźni z mordercą Rathenau i przeprowadziło w Kalenbergu zupełnie jawną regularną rekrutację ochotników dla sił zbrojnych Erhardta i skupywało broń i amunicję.

„Berliner Tageblatt“ zwraca uwagę że wzmiankowany zamek wzniesiony został kosztem rządu bawarskiego, książę zaś otrzymał ten zamek w dożywotnie użytkowanie. Jakiem więc prawem, zapytuje dziennik, — książę nadużywa własności państwowej dla celów, wrogich ustrojowi republikańsk.

Polskie okręty przybędą do Gdyni

jeszcze w tym miesiącu

Stoją one w Cherbourgu, czekając na lepszą pogodę

Warszawa 28-12 (tel. wł.)

Zakupione we Francji przez rząd polski okręty handlowe dla państwowego przedsiębiorstwa żeglugi przebywają dotychczas w porcie w Cherbourgu. Jak wiadomo — pierwsze trzy okręty z liczby 5 zakupionych wyszły z Cherbourga na morze z zamiarem udania się do Gdyni, jeszcze w ubiegłym tygodniu przed świętami. Gwałtowne burze, panujące jednak w tym okresie u wybrzeży francuskich i na morzu Północnym zmusiły je do zawrócenia z drogi i do powrotu do Cherbourga.

Stoją one w pełnej gotowości do ponownego wyjścia na morze i czekają tylko na pomyślniejsze warunki atmosferyczne.

Ostatnia depeza, jaką wysłał z Francji komandor Pistel, naczelnik wydziału żeglugi w dep. morskim min. przemysłu i handlu, który przejeżdża w stoczniach francuskich zakupione okręty — do okrętu przedsiębiorstwa, donosi, że okręty wyjadą na morze w 24 godziny po ustaniu „sztormu“. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że wychodzą one w drogę do Gdyni już dzisiaj.

Kino Dom Ludowy.

Przebieg 54

7090

D Z I Ś.

D Z I Ś.

Przebiegny film p. t.

Serce nie kłamie

W roli głównej strona artystka

Enid Bennett.

Cent miejsc. W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 2 do 5 po poł. I m. 80 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 5, pp I m. 80 gr. II m. 40, III m. 50 gr

Pokoju

PRZY INTELIGENTNEJ RODZINIE POSZUKUJĘ OD 1-1. 27 W OKOLICY ULIC: AL. KOŚCIUSZKI, ANDRZEJA ETC. ZGŁOSZENIA Z PODANIEM WARUNKÓW KIEROWAĆ DO ROZWOJU, POD „POKOJ“.

Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”
Warszawa 29-12.

Wyjaśnienie w sprawie N.P.R.

W związku z pogłoskami o rozpoczęciu się w Warszawie rokowań między lewicą NPR a prawicą tego stronnictwa, celem porozumienia się w kierunku ponownego połączenia się obu odłamów stronnictwa, przywódca lewicy NPR, poseł Ciszak, komunikuje, iż żadnych kroków w tym kierunku nie przedsięwziął i o wszczęciu rokowań nie jest mu wiadomem.

„Wędrowniacy ludów”

Prasa raska we Lwowie przynosi szereg wiadomości z Ukrainy Sowieckiej i z sowieckiego Wołynia.

M. in, prasa ta podaje, iż wobec coraz trudniejszych warunków gospodarczych chłopcy tak z Ukrainy, jak i Wołynia, masowo emigrują na Syberję.

POGRZEB MIKADA.

Tokio, 28-12 (pat)

Zwłoki cesarza Z Hayewy przewiezio-
ne zostały do Tokjo specjalnym pociągiem.
Na ulicach stolicy ustawiono kordony wojsko-
we w liczbie 10.000 żoł. Pomimo deszczu
nieprzebrane tłumy zaległy ulice, na których
panowała cisza i skupienie. Przed trumną lu-
dzie padali na twarz.

WYROK ŚMIERCI.

Paryż, 28-12 (pat)

„Petit Parisien” donosi z Madrytu, że
obiega tam pogłoska, iż 4-ej osobnicy are-
sztowani na jednym z przedmieść Madrytu
pod zarzutem udziału spisku na Primo de
Rivere zostali w doraźnym trybie skazani
na karę śmierci i rozstrzelani.

SPIS LUDNOŚCI LENINGRADU.

Leningrad, 28-12 (Radjo wł.)

Według pierwszych danych spisu lud-
ności m. Moskwy, liczba mieszkańców Mos-
kwy wynosi 1.600.011 ludzi. Przyrost w sto-
sunku do roku 1920 wynosi 100 tysięcy.
Uczącej się młodzieży spis wykazał 200 ty-
sięcy.

ŚMIERĆ OHULIGANOM.

Paryż 28-12 (pat)

Agencja Havasa donosi z Leningradu, że try-
bunał tamtejszy skazał na śmierć 7-ku uczestni-
ków gwałtu, dokonanego na osobie pewnej student-
ki. Pozatem 19-u oskarżonych w tej samej sprawie
skazanych zostało na karę więzienia.

REWOLUCJA W BRAZYLII.

Buenos Aires 28-12 (pat)

Według doniesień dziennika „La Mation”
ruch rewolucyjny w Brazylii rozszerza się. W po-
bliżu Sanboria w stanie Rio Grande del Sul kolu-
nna wojsk rządowych została rozbita przez pow-
stańców. Wielu wiernych rządowi oficerów zostało
zabitych. Część garnizonu San Pedrito przeszła po-
dobno na stronę powstańców.

SZPICLOWSKIE NIEMCY.

Paryż 28-12 (pat)

Aresztowano tu dyrektora kilku berlińskich
towarzystw awiacyjnych Stranderna pod zarzutem,
że w czasie swych podróży do Paryża, zajmował
się szpiegostwem na rzecz Niemiec.

PRZEMYSŁ PRYWATNY W ROSJI

Moskwa 28-12 (pat)

Według ostatnich danych Rady Nadzorczej
gospodarstwa Krajowego ryczałt produkcji prze-
mysłu prywatnego Rosji Sowieckiej przedstawiał
się wartościowo w roku 1925/26 sumą 4 miliardów
rubli, co przedstawia trzecią część całego przemy-
słu Republiki Sowieckiej. Ponad 2½ miliona ludno-
ści zatrudnionych jest chałupnictwem. Rola po-
wyższego przemysłu na rynku sowieckim jest
olbrzymia. W ciągu rocznego okresu robotnicy wio-

Czterdzieści tysięcy bezrobotnych we Francji.

W samym Paryżu jest ich 10 tysięcy.

Paryż, 28-12 (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu rady mini-
strów, minister pracy przedstawi stan bezro-
botności we Francji. Liczba bezrobotnych nie

przekracza 40-tu tysięcy osób, z czego w Pa-
ryżu — 10 tysięcy. Poczynione zostały za-
rządzenia w celu zatrudnienia bezrobotnych
przez podjęcie robót publicznych.

Poświęteczne prace Rządu.

Powrót ministrów z ferji świątecznych.

Warszawa 28-12 (tel. wł.)

Marsz Piłsudski w ciągu dnia wczorajszego
urzędował w Prezydjum Rady ministrów, za-
łatwiając szereg spraw bieżących. Pewne sprawy,
które wymagają uzgodnienia z wicepremierem Bar-
tlem, przesłane będą dziś przez sekretarza osobiste-
go wicepremiera do Zakopanego.

Powrót p. wicepremiera Bartla nastąpi dnia
3 stycznia. Najbliższe posiedzenie Rady ministrów

odbędzie się prawdopodobnie dnia 5 stycznia.

Minister spraw zagranicznych, Zaleski, który
miał wrócić w dniu dzisiejszym, wraca dopiero
jutro rano, poczem odbędzie się natychmiast konfe-
rencja z premierem marsz. Piłsudskim.

Jutro wraca również wiceminister spraw za-
granicznych Knoli oraz dyrektor dep. politycznego
p. Jackowski.

Śmierć czterech komunistów w Kownie

Powodem ataków Kominternu na Polskę i Anglię,
KTÓRE RZEKOMO WYWOŁAŁY PRZEWRÓT NA LITWIE.

Moskwa 28-12 (aw)

W związku z wczorajszym rozstrzelaniem 4-
ch komunistów w Kownie Komintern wydał gwałto-
wną odezwę do robotników i włościan całego świa-
ta, w której twierdzi, iż przewrót z dnia 17 gru-
dnia na Litwie został wywołany przez Anglię i
Polskę, których głównym celem politycznym jest
okrażenie Sowietów szeregiem państw od Bałty-
ku po morze Czarne i stworzenie w ten sposób je-
dnolitego frontu antysowieckiego na zachodnich
granicach Unji Sowieckiej. Antypolskie wystąpienie
prof. Waldemarsa jest tylko mydleniem oczu spo-
łeczeństwa litewskiego, albowiem „faszystowska
Litwa połączy się z faszystowską Polską”. Rząd
polski od chwili zawarcia przez poprzedni litew-
ski rząd socjal-demokratyczny paktu gwarancyjne-
go z Rosją Sowiecką, rozpoczął wyraźną politykę,
zmierzającą do unicestwienia wpływów sowieckich

w Kownie. W końcu odezwa zapowiada nową falę
białego terronu, którego początkiem jest wczoraj-
sza śmierć 4-
ch komunistów w Kownie.

MANIFESTACJA PROTESTACYJNA.

Moskwa, 28-12 (Radjo wł.)

W dniu dzisiejszym rozrzucono tu
po fabrykach i warsztatach pracy w set-
kach tysięcy ulotki, nawołujące robotników
do protestu przeciwko wykonaniu wyroku
śmierci na 4-
ch komunistach w Kownie. Na-
stępnie odbyła się wielka manifestacja pro-
testacyjna, w której wzięli udział członko-
wie Kominternu i tłumy robotników.

Przewiezenie czaszki św. Ludwika do Rzymu.

W uroczystości wzięli udział liczni studenci polscy

Rzym 28-12 (pat)

Wczoraj odbyło się uroczyste prze-
wiezienie z Castiglione delle Stivi do Rzymu
czaszki św. Ludwika. Dla tego celu Mussoli-
ni oddał specjalny wagon. Czaszkę przenie-
siono wczoraj rano do Collegjum Massimo

gdzie zbrali się uczniowie Collegjum i licz-
ni studenci polscy. Orkiestra pielgrzymów
polskich odegrała marsza tryumfalnego. Po
południu czaszkę przeniesiono do kościoła
św. Ignacego, gdzie wystawiona będzie na wi-
dok publiczny przez trzy dni.

Polsko-włoska konferencja w Bozen

RADZIC BĘDZIE NAD UREGULOWANIEM TRANSPORTÓW POLSKIEGO
WĘGLA DO WŁOCH.

Warszawa, 28-12 (pat)

Dnia 28-go b. m. rozpoczęła się w Bo-
zen polsko-włoska konferencja kolejowa z
udziałem przedstawicieli kolei austriackich
i czeskosłowackich.

Ze strony polskiej biorą w konferen-
cji udział przedstawiciele departamentu ek-

sploutacyjnego i taryfowego Ministerstwa
Komunikacji z naczelnikiem wydziału inż
Włodkiem na czele.

Konferencja ta zajmie się sprawą o-
statecznego uregulowania transportów wę-
gla polskiego do Włoch przez Austrię i Cze-
chosłowację.

kienniczy, pracujący w domu, wyprodukowali oko-
ło 70 milionów metrów tkanin. W ubiegłym roku
gospodarczym szwecy, pracujący u siebie, dostarczy-
li na rynek 35 milionów par obuwia.

Policzek wymierzony światu.

Pokojowe Niemcy i nagroda Nobla.

Łódź 28 grudnia.

Zdarza się wprawdzie, że sąsiad sąsiada,
Z którym nieprzyjaźń toczył od lat wielu.
Uściska wreszcie, gniewne serce składa.
Jeden drugiego zowiąc: „przyjacielu“.

...Lecz krzyżackiego gadu nie ugłaszcze
Nikt ni gościna, ni prośba, ni dary!..
„On wiecznie głodny; Choć pożarł tak wiele
Na reszcie naszą rozdziera gardziele“.

ADAM MICKIEWICZ („Grażyna“)

Próby rozerwania przyjaźni polsko-francuskiej, opłatywanie siecią intryg polityki kowieńskich, kierowanie tej polityki przeciwko Polsce, zbrojenie Rosji sowieckiej przy pomocy techników i inżynierów niemieckich i przy pomocy niemieckich fabryk, szpiegostwa: afery „Volksbundu i dr. Łukaszka na Górnym Śląsku, oto „pokojowe“ czyny Rzeszy niemieckiej, za które dr. Stresemann otrzymał nagrodę Nobla. Gdy zaś te, wyliczone przez nas powyżej czyny, ukoronujemy budową potężnych fortyfikacji na wschodnich granicach Niemiec, będziemy mieli rzeczywisty obraz „pokojowo“ nastrojonej Rzeszy, prawdziwe oblicze odbite w zwierciadle czynów, za które uzyskał jednak dr. Stresemann, minister Spraw Zagranicznych Rzeszy niemieckiej nagrodę. Nagrodę, jakby dla wymierzenia światu w sposób cyniczny — policzka, nadaną wśród czterech innych, także i przedstawicielom sąsiedniego zachodniego.

Z faktu, jaki się stał, wnoszę nam wolno, że sędziowie, którzy się naradzali przed rozdaniem nagród pokojowych, nie mają żadnego pojęcia o tem, co się w świecie politycznych szacherek i dyplomatycznych wilezych dołów dzieje. Ostateczny wyrok jury pozwala nam sądzić, że sędziowie, którzy nagrody za pokojowość rozdzielali, ludzie bezwątpienia szerokiej wiedzy i rozległej znajomości spraw związanych ściśle z nauką, nadawali się na sędziów wyrokujących w dziedzinie czy to literatury, czy też nauk ścisłych, nigdy zaś na sędziów w sprawach politycznych i to o zakresie międzynarodowym, gdzie potrzebna jest nie tylko teoretyczna znajomość rzeczy, ale i praktyczna, a tej właśnie znajomości sędziowie nie wykazali.

My, jako najbliżsi sąsiedzi Niemców, na „pokojowości“ niemieckiej znamy się najlepiej. Bo jeszcze dobrze nie przebrzmiała skandaliczna sprawa Volksbundu śląskiego, a już znów wykryto misternie zadzierżgniętą aferę szpiegowską niemiecką. I znów na Śląsku. Co gorsza, że w obecnym spisku trafiono na ślady udziału różnych wybitnych figur oficjalnego świata niemieckiego. Po nitce do kłębka, władze śledcze doszły do komisji mieszanej p. Calondera, do tej samej komisji, która nieraz już Polsce brzydkie figle płała, że przypomnimy tu tylko choćby wizytację szkół polskich na Śląsku Opolskim przez p. Calondera i jego stwierdzenie urzędowe, iż Polacy korzystają tam z takich samych swobód, jak i Niemcy w Polsce, choć tak nie było i nie jest do dnia

dzisiejszego.

Równocześnie zaś ta cała heca Kowieńska. Toć jasnym jest, że powrót do władzy w lilipucie ale złośliwej Litwie polakożerczych brabantów Berlina Smetony i Waldemara Smidta dokonała się wskutek inspiracji, zachęty i przy pomocy niemiaszków. Rucho ma klamerka w stylu... boćwiny z trzaskiem zamknęła się od strony północy: to Niemcy dociskają nam paska.

Wbijają klin od południa — na Śląsku i blokuja od północy — na Litwie. Jasne? Widoczne? Zrozumiałe?..

A gdy na Śląsku szpiegowie wiktali swe nici szpiegowskie, na Litwie wydawano ostatnie zarządzenia do rewolucji — równocześnie w Genewie fetowano p. dr. Stresema

na, jako „zdobywcę“... nagrody pokoju w fundacji Nobla. A ten, dobroduszenie uśmiechnięty — rzucił na stół konferencyjny twarde postulat germański: znieść kontrolę zbrojeń niemieckich!

„Głos Codzienny“ — pisząc na ten temat, powiada: „Ha! miał przecież „prawo“ nagroda Nobla za utrwalenie pokoju była już w jego rękach, a spisek na Śląsku i pucz na Litwie dopiero miały wybuchnąć. Bezcelność pruska pozwałała tedy na wysuwanie butnego wniosku o zniesieniu kontroli zbrojeń nad tem plemieniem chytrem i zawziętem“, bo

...krzyżackiego gadu nie ugłaszcze nikt ni gościna, ni prośba, ni dary!

Adolf Czeski.

Gdy obalono najstarszą monarchję świata,

Zapanowały stałe walki w państwie Chińskim

Tem obecnym chińskim rozruchom jest to, że już od r. 1912 to jest od chwili ogłoszenia republiki, którą zastąpili najstarsze na świecie państwo monarchistyczne rozmaici generałowie chińscy sprzecykają się o władzę i wpływy.

Pokój trwał zaledwie lat cztery pomiędzy poszczególnymi partjami, które pogodziły się, w tym je dynie celu, aby rewolucji zapewnić zwycięstwo i wybrać prezydenta. Został nim jak wiadomo, Juan-szika. Pierwszą jego czynnością, było rozwiązanie parlamentu, któremu zawdzięczał swą władzę.

Zaraz po śmierci prezydenta, którego podobno otruto, to znaczy w r. 1916 rozpoczął się okres nieustannych zatargów zbrojnych między stronnictwami; dało to początek anarchji, trwającej aż do dnia dzisiejszego.

Daremnie jeden z generałów starał się przywrócić monarchję na rzecz młodego cesarza, internowanego w Pekinie. Po tej próbie każda prowincja uważała się za zupełnie niezależną. Bito się tedy, na całym obszarze niebieskiego państwa.

Krótką przerwą nastąpiła w r. 1917 i z tego powodu Europa sądziła, że w Chinach nastąpił pokój i zgoda. Ale trwało to rok tylko. Już w r. 1918 dyktator Czang-teo-lin uzyskał władzę nad całą Mandzurją. Wpływy jego nie dośzły się jednak zakorzenie, bo został pobity przez Wu-pej-fu; lecz zwycięzca sam zabrał wkrótce na odwrót, bo zdradzili go liczni oficerowie. Obecnie Czang-teo-lin i Wu-pej-fu podali sobie ręce dla wspólnej walki z Kantonem gdzie grupują się siły południowych Chiń, wspierane przez sowieckie materjałnie i moralnie.

Nowe ustępstwa na rzecz Niemiec.

Dziwna polska bojaźń na polską niekorzyść

W przeddzień świąt komunikat P.A.T., wspominał dość niejasno o tem, że rząd polski w nocie do poselstwa niemieckiego wspominał o „powstrzymaniu się od likwidacji mienia obywateli niemieckich, którzy w roku 1920 posiadli częściowo obywatelstwo polskie“.

Dopiero pisma, poznańskie wyswietlają rzecz całą. Chodzi tu o Niemców, którzy się urodzili na terytorjum państwa polskiego, czyli jak się Niemcy wyrażają „Geburtspolen“. Rząd niemiecki wszelkimi sposobami chciał tych Niemców, którzy zostali obywatelami niemieckimi, uwolnić od grozy likwidacji mienia na terytorjum polskiem. Minister Skrzyński wydał Komitetowi likwidacyjnemu nakaz faktycznego wstrzymania likwidacji tych o-

sób. W marcu rząd oświadczył delegacji niemieckiej, że zrezygnuje się likwidacji majątków tych osób, o ile wejdzie w życie umowa likwidacyjna ogólna, która była wówczas przedmiotem rokowań. Niemcy rokowania te zerwały, mimo to rząd nasz likwidacji tej zrezygnował.

„Według — pisze „Kurier Poznański“ — podań danych przez nas informację, tym sposobem pozostaje w rękach niemieckich około 300 osad i tyleż nieruchomości miejskich w Poznańskim i na Pomorzcu, nie licząc b. Kongresówki i Małopolski, bo tam Komitet likwidacyjny warszawski nie likwidował (poza paru obiektami) nic z kilkuset nieruchomości miejskich i wiejskich, które podlegają likwidacji“.

Król umarł, niech żyje król!

Po zgonie Mikada

Jak doniosły pisma, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia po kilkuletniej nieuleczalnej chorobie zmarł cesarz Japonji Joszi-Hito. Zmarły cesarz żył lat 37. Wstąpił na tron 30 lipca 1912 roku po zgonie swego ojca Mutsu-Hito, jednego z największych władców Japonji, za którego panowania armja japońska odniosła świetne zwycięstwo w wojnie z Rosją. Zmarły mikado

był 123-im władcą Japonji i głową najstarszej na świecie dynastji, od 2586 lat rządzącej państwem Wschodzącego Słońca.

Na tron japoński wstępuje następcą tronu książę Hiro-Hito, sprawujący faktycznie władzę ojca — od roku 1922. Nowy władca Japonji przybrał sobie imię Szo-Wa, co znaczy „jaśniejący pokój“.

Błada zwyciężonym!

Wieczór wigilijny za kratą

Spędzał zasłużony general wojsk polskich Tadeusz Rozwadowski.

Refleksje na smutny temat.

Lwowskie „Słowo Polskie” w numerze gwiazd nowym zamieściło następujący artykuł:

Mysł nasza, gorąca myśl całego Lwowa, leci w ten wieczór wigilijny do tego, który jest mu tak bliskim, który w dziejach tego grodu zapisał się słotami czcionkami, bo w najcięższych chwilach do by ostatniej był jego obrońcą i stał się jego bohaterem. Goni — za kratę więzienną — do Wilna.

Generalne Tadeuszu Rozwadowski! w ten wie czór wigilijny, który spędzasz wśród czterech ścian murów więziennych — nie jesteś sam!

Wielotysięczny tłum tych towarzyszywów broni i drugi liczniejszy, bo tych wszystkich, w których piersiach serca polskie biją, którzy wiedzą, czym by łeś w decydujących dla Ojczyzny chwilach — Ci wszyscy długim niekończącym się korowodem stoją u wrót Twego wężenia i wyciągają do Ciebie szcze re dłonie!

Gdy zamknięwszy powieki siedzisz przed sto- fem więziennym wsparłszy czoło o dłoń, widzisz przed oczyma duszy, znojne serdecznie uśmiecha- jące się do Ciebie twarze, więc w tłumie tym spoty kasz znajome postacie tych niewinnych ofiar wstę- pnego szpiegostwa władz austriackich, których, na- rażając częstokroć swą własną osobę obroniłeś przed stryczkiem lub więzieniem, gdyż jeszcze nosił mundur generała austriackiego.

Widzisz tych, których broniliś w tym samym charakterze przed łupieżstwem bezwzględnej rekwizy cji władz okupacyjnych nad Nidą.

Widzisz tych wszystkich w szarych, obdartych mundurach legionowych, którym dopomogłeś w wy- dostaniu się z Ruszi, a w pierwszym ich szeregu stoi dzisiejszy general wojsk polskich Górecki, któ- ry Tobie jedynie życie zawdzięcza.

Widzisz liczny szereg dziarskich postaci mło- dzieńczych, który za czasów Rady Regencyjnej pod Twym wytrwałym kierunkiem szkolili się w rzemio- śle wojennym.

Widzisz dalej tę chwilę, gdy szarpany niepoko- jem alarmujących wieści o Lwowie obleganym przez Ukraińców, już jako general wojsk polskich stanąłeś wśród naszych murów. Widzisz te wszyst- kie postacie, które z takim zapalem i z taką ufno- ścią garnęły się pod Twą komendę, by dać odpór nie- przyjacielowi.

Iluż z nich martwą zrenicą patrzy na ciebie z- zaswiata?!

Wreszcie przesuwną Ci się przed oczyma wy- padki roku 1920.

Przeżywasz powtórnie tę gorączkę pracy, któ- ra Cię trawiła w chwili, gdy bystrym umysłem roz- całeś śmiało plany obrony Warszawy.

Przeżywasz to straszne napięcie nerwów ol- brzymiej odpowiedzialności, ciężającej na Tobie za- nim nadeszły pierwsze wieści o pogromie wroga.

Widzisz iluż radosnych twarzy tych wszyst- kich szczerych żołnierzy, którzy w tej Polsce tak- świetną okryli się sławą.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Ukraińcy zwalczą p. Bartla Sowiecki skandal w Paryżu

Pan wiceminister Bartel dostał się w prawdziwe tarapaty. Zwalczają go ze wszyst- kich stron. Ostatnio i Ukraińcy rozwinęli szeroką w tym kierunku działalność, oto, jak pisze „Unja“:

„Diło” pisze: „P. Bartel idąc śladami swych poprzedników zajmuje się tylko odej- mowaniem narodowi ukraińskiemu jego praw z zakresu szkolnictwa, dzieleniem ukraińskich szkół na utrakwistyczne i mnożeniem na u- kraińskich ziemiach polskiego szkolnictwa. Prócz tych elementarnych działań podnosi on do potęgi przywileje polskości i wyciąga pier- wiastki z zasadniczych praw narodu ukra- ińskiego.”

Narzekania Ukraińców są absurdalne i nieuzasadnione, gdyż nigdy zdaje się jesz- cze tak, jak obecnie Ukraińcom dobrze się w zakresie szkolnictwa nie działo.

Ocknąwszy się z zadumy, otwierasz oczy i wi- dzisz cztery ściany celi więziennej!

Siła myśli zbiorowej, siła uczucia wielką jest, dlatego wierzymy, że w ten wieczór wigilijny, prze- bije mury Twego wężenia — wierzymy, iż poczu- jesz jej moc krzepiącą i dlatego samotność Ci lżej- szą będzie.

Odczujesz, iż oczy całego społeczeństwa pol- skiego z coraz to większym zdumieniem, niepoko- jem, patrzą na kratę więzienną, za którą zamknię- ty został przed siedmiu miesiącami, człowiek, któ- ry tak wielkie zasługi położył dla swej Ojczyzny.

Adam Głazewski.

Pokutujące dekryty.

Nowa ustawa prasowa

Łódź, 28 grudnia

Po Krótkim żywocie i niechwalebnej śmierci dekretu prasowego z dnia 6 listopa- da br. — na horyzoncie naszego życia publi- cznego zjawia się znowu nowy dziwotwór, mający przedstawiać ustawę prasową, które go ważność zacznie obowiązywać z dniem 1 stycznia 1927 roku.

Dekret ów był już rozpatrywany przez radę prawniczą, gdzie referował go prof. Jaworski, główny przewodca stańczy- ków krakowskich, słynny z tego, iż umie dorabiać ideologję do faktów dokonanych.

W kołach politycznych mówią, że no- wy dekret ma być wydany jeszcze przed Nowym Rokiem. Rada ministrów jeszcze się nim nie zajmowała.

Tymczasem w wczorajszym „Prz. Wiecz.” pojawiło się streszczenie owego przyszłego dekretu. Trudno dociec, o ile od- daje ono wiernie treść projektu. Gdyby je- dnak bodaj częściowo odpowiadało istocie rzeczy, to zamierzone rozporządzenie byłoby surowsze i bezwzględniejsze nawet od usta- wodawstwa rosyjskiego i godziłoby w samo istnienie prasy.

Jakkolwiek pono w projekcie nie- ma już bezpośredniej ingerencji władz admi-

nistracyjnych, a orzecznictwo o przestę- pstwach oraz o karach za nie jest oddane są downictwu, jednakże władze administracyj- ne miałyby otrzymać nawet prawo regulowa- nia sprzedaży pism w odpowiednich miej- scach.

W kołach politycznych i dziennikar- skich rewelacje te wywołały silne wzbu- rzenie.

Z różnych stron zwrócono się do za- rządu Syndykatu dziennikarzy warszaw- skich, który był zmuszony zwołać na wczoraj posiedzenie zarządu przy udziale redak- torów i wydawców wszystkich pism, ukazu- jących się w Warszawie. Posiedzenie, na- które osobne zaproszenia nie były wysyła- ne, odbyło się o godz. 17 w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych.

Wysokość stopnia kultury danego na- rodu mierzy się zwykle skalą wysokości po- ziomu jego prasy. Ze zaś u nas na tej miar- ce można się zawieść, więc pewna norma dla prasy być musi, rozumiemy ją wszyscy doskonale, ale ta norma musi odpowiadać i duchowi czasu i ustrojowi demokratyczne- mu państwa.

Jeśli zaś będziemy się kusić o wprowa- dzenie w życie takich warunków, jakie sto-

Sowiety słyną już z tego, że gdzie się ruszyć, tam zaraz słyhać o skandalach z ich winy wynikłych. Ostatni zaś taki sowiec- ki kwiatusek, o którym pisze „GAZETA BYDGOSKA” — wydarzył się w Paryżu a przebieg jego był następujący:

W tutejszym (w Paryżu) konsulacie sowiec- kim zdarzył się ponownie skandal, w którym główną rolę odegrał tym razem emigrant z Rosji, z pochodzenia polak, niejaki Florjan Ostrowski. Od dwóch lat starał się Ostrowski o paszport sowiecki, chcąc powrócić do Kijo- wa, skąd pochodził. W ciągu dwóch lat sprza- wa jego nie była załatwiona. Nareszcie zrezy- gnował Ostrowski z chęci powrotu do Rosji i zeządał od urzędników konsulatu zwrotu swe- go starego dowodu osobistego oraz fotografii, które pozostawił w konsulacie z podaniem o paszport. Lc wód osobisty Ostrowskiemu zwro- cono, lecz zwrotu fotografii konsul odmówił, oświadczając, że są one potrzebne... dla GPU. W odpowiedzi na talkie oświadczenie rzucił się Ostrowski na konsula i jego pomocnika i obił ich łaską, nazywając bandytami. Na po- moc konsulowi nadbiegli urzędnicy konsulatu,

Tarcia wśród monarchistów

„GAZETA WARSZAWSKA” POKU- dowiaduje się, że

w Komite wileńskiej organizacji monarchis- tycznej wynikły silne tarcia na tle zarzutów stawianych ministrom-monarchistom z powo- du ich bierności wobec rewolucjonizowania wsi białoruskiej przez t. zw. „hurtki”. Zda- niem „malkontentów” ministrowie winni ca- łym swym autorytetem przeciwstawiać się na radzie ministrów tej robocie.

O ile zaś nie mylą wiadomości z kół le- wi-cowych, to koła te właśnie starają się spr- wokować ustąpienie ministrów monarchis- tów, zgodnie z dęzyderatami PPS. W sferach zachowawczych natomiast żądają, coraz wy- raźniej wspólnej akcji w celu zmiany polity- ki wewnętrznej w duchu zachowawczym.

sowali do nas zaborcy, to zasłużymy sobie na miano niedołęgów, którzy nie doróśli do wolności, do prawdziwej swobody oby- watelskiej.

Quis.

patentow.

GILZY

„Dwuwatki”

Fabryki „Sokół” w Warszawie.

Całkowicie zabezpieczają orężaniem palaczy przed zatruciem nikotyną

Przedstawiciel na Łódź i powiat Sł. Lewandowski, Sienkiewicza 50 tel. 23-59

HIGJENA I ZDROWIE.

Angielska choroba Jak jej zapobiegać.

Tak zwana Angielska choroba (rachitis) jest chorobą chronięcą, która pochodzi z nieodpowiedniego odżywiania niemowląt, albo z niezdolności asymilacji odpowiednich pokarmów.

Głównie objawia się ona w osłabieniu kości podczas okresu rośnięcia dziecka.

Choroba ta powstaje w pierwszych dwóch latach życia dziecka, w którym bądź czasie, po pierwszym miesiącu życia, zwykle pomiędzy 3—cim a 12—tym miesiącem. Zaniedbanie higieny sprzyja specjalnie rozwinięciu się angielskiej choroby. Najwięcej występuje ona w wielkich miastach i w centrach przemysłowych. Z małymi wyjątkami jest to choroba ubóstwa, braku słońca i świeżego powietrza, oraz niedostatecznego i niewłaściwego pokarmu.

Niewłaściwa dieta jest najważniejszą przyczyną „choroby angielskiej” u dzieci, nie liczących jednego roku życia. Za częste karmienie nieodpowiednimi pokarmami: słodzonym i zgęszczonym mlekiem, które powoduje niestrawność i złą asymilację, oto — powody choroby. Przedłużone karmienie piersią po ponownym zajęciu matki w ciążę, w którym wypadku zachodzi zmniejszenie tłuszczu i białka w pokarmie, a następuje upadek asymilacji wapiennych soli — to również przyczyna choroby, która zwykle okazuje się pomiędzy 7—mym a 10—tym miesiącem życia dziecka. W niektórych wypadkach zdarza się to w drugim roku, zwłaszcza z powodu przedłużonego karmienia, gdy mleko w pierwi nie jest już dostatecznym pokarmem dla dziecka albo gdy dieta składa się z lichego mleka, lub źle przygotowanych pokarmów mącznych.

Przejawy zaznaczają się niedorozwojem kości. Zmiany te w kościach pochodzą z nadmiernej absorpcji kości wskutek utrudnionego procesu wapnienia i twarzenia (calcification).

Oprócz zmian w kościach, może zajść również powiększenie śledziony i wątroby oraz rozjęcie żołądka i kiszek. Muskulary zostają wyniszczone i zwyrodniają się oraz następuje anemja (niedokrwistość).

Symptomy te nie są zbyt znaczne w początku choroby i dlatego w wielu wypadkach nie łatwo je rozpoznać. My jednak mówimy o chronicznej postępowej chorobie podczas ząbkowania, zanim dziecko zacznie chodzić.

Dziecko w tej chorobie jest zwykle słabe, niespokojne, blade, główka mu się poci podczas snu. Towarzyszy temu zwykle konstypacja, ogólne osłabienie i skłonność do zaziębień i katarów. Te symptomy razem z wadliwą higieną i dietą powinny zwrócić uwagę na możliwość tej choroby.

W silnie rozwiniętym wypadku badanie wykazuje stan, który nie okazuje się w innych chorobach. Powstaje duża głowa nieforemnego kształtu, wąskie, skurczone piersi znane jako „Pigeon Chest”, górna część kości u nóg i rąk powiększa się i deformuje kablakowato, brzuch bywa rozdęty, spóźnione ząbkowanie, czaszka bywa miękka.

Nie wszystkie jednak rachityczne dzieci podlegają powyższym symptomom, lecz okazują różne stopnie komplikacji. Są wypadki kablakowatych

nóg, zgrubiałych kolan, zdeformowania grzbietu, albo powiększenia czaszki. Lekkie wypadki są uleczalne bez zdeformowania, ciężkie leczą się daleko powolniej i pozostawiają deformację szkieletu. Choroba ta jest chroniczną, a pomimo że nie jest fatalną samą w sobie czyni pacjenta podatnym do innych chorób przez osłabienie odporności pacjenta.

Ochroną przed angielską chorobą jest odpowiednie karmienie. Gdy matka sama nie może karmić, t. zw. płynne karmienie ma być zastosowane; jeżeli to nie wystarcza, krowiego mleka można używać, lub innych stosownych pokarmów.

Dużo świeżego powietrza i słońca codziennie

kąpiele są najlepszymi środkami zapobiegawczymi.

Dużo można uzyskać przez wczesne leczenie, głównie pomiędzy szóstym a 15—tym miesiącem życia dziecka.

Gdzie choroba już się rozwinęła dużo można pomóc przez zaprowadzenie odpowiedniej diety.

Dziecko w pierwszych miesiącach życia powinno być zostawione w spokoju i nie zmuszane do siedzenia lub stania, bo to powoduje skrzywienie grzbietu i nóg. Jeżeli dziecko samo chce usiąść plecy powinny być wzmocnione przez podłożenie poduszki aby się miało o co oprzeć. — Trzymać dziecko o ile możliwości na świeżym powietrzu

Dr. E. S.

O odżywianiu młodzieży szkolnej. Jakość i ilość potrzeb.

Poż wienie dzieci uczęszczających do szkoły musi być obfite, pożywne, proste, lekko strawne nie podniecające i o właściwej porze podane. Pożywienie musi być obfite, od 12—go roku życia, nawet stanowczo obfite, niż dla dorosłego, gdyż temu ostatniemu ma pożywienie dostarczyć tyle sił, ile on ich zużywa przez fizyczną i umysłową pracę a dziecku służy ono nie tylko w tym celu, lecz również do rozwoju ciała; potrzebuje więc nadmiaru w pożywieniu i to tem większego, im szybszy jest rozwój organizmu.

W początkach dojrzewania płciowego wzrasta waga ciała, według Trumppa codziennie, a mianowicie około 7 do 13 gramów na dzień między 12 a 14 rkiem życia. Odpowiednio do tego potrzebują dzieci w tym czasie znacznie więcej pożywienia.

Ze zapotrzebowaniem dziecka w okresie szkolnym jest stosunkowo o tyle większe od potrzeb dziecka z pierwszego okresu życia, jakkolwiek to ostanie przedziej rośnie, pochodzi stąd, że szkoła przyczynia umysłowej pracy, która — jak wiadomo — silnie zużywa.

Pożywienie musi być proste, ale nie jednostajne, a gust dzieci uwzględniony, który w stosunku do potraw jest tak samo rozmaity u dzieci, jak u dorosłych. Zmuszanie ich do potraw, do których czują nie-

przewyciężony wstręt, nie jest rzeczą rozsądną, ani też niczem nieusprawiedliwioną, a przedewszystkiem nie trzeba się oburzać, gdy się ma do czynienia z grymasami, lub złem wychowaniem: również bacznie przestrzegać należy tego, ażeby dzieci oprócz zwykłego pożywienia (mleko, mięso, chleb, jaja) dostawały i roślinne (jarzyny, owoce).

Wyłącznie roślinne pożywienie nie może być zalecone, gdyż stawia ono zbyt wielkie wymagania co do sprawności narządu trawienia; ażeby wystarczyło tylko do pokrycia potrzebnego dziecku pożywienia musiałoby być spożywane w nadzwyczajnych ilościach, dieta roślinna zawiera przytem wiele niestrawnych składników.

Unikać należy mocno korzennych podniecających potraw, a więc zawierających za wiele octu, musztardy, pieprzu, papryki itp., gdyż drażnią one żołądek i nerki, a tak że mogą zaudać pobudzić ustrój nerwowy.

Słodczyce są dozwolone, poprzedzić je jednak powinien jakiś posiłek, a ilość ich ma być ograniczona ze względu na niebezpieczeństwo szkodliwej fermentacji w żołądku, oraz dania uczucia sytości. Wielkie zapotrzebowanie cukru przez organizm pokryć może o wiele lepiej znaczna zawartość cukru w owocach, roślinnych strączkowych i zielonych jarzynach.

Dr. M. S.

MAURYCY LEBLANC

33

Przygody księcia Renina.

Na ekranie ukazała się „księżniczka”, szczególnie urocza, otoczona znowu całym dworem adoratorów, od prestyżnych wieśniaków począwszy, na bankierach i arystokracji skończywszy. Jeden zwiastuje przesładuje ją swymi afektami; obrośnięty, na pół dzięki drwal leśny, olbrzymi drab, z siekierą na ramieniu. Na każdym spacerze księżniczka musi go spotkać, usfawicznie kręci się on w pobliżu chatki, widzowie czują, że jakieś niebezpieczeństwo zagraża księżniczce.

— Oho — szepnął Renin, — poznaje pani tego drwala?

— Nie.

— Ależ to ów „marszałek dworu”... występuje teraz w innej roli!

I rzeczywiście, wpatrzywszy się uważnie, można było rozpoznać tę samą osobę, jakkolwiek odpowiednio ucharakteryzowaną i przebraną. Te same niezdarne ruchy ta sama ordynarna gęba o krza-

czastych brwiach

Księżniczka wychodzi z chatki, drwal czyha ukryty za drzewem. Widać jego skrzęce się oczy, olbrzymie, twarde łapy o grubych palcach.

— Straszny jest naprawdę! — szepnęła Hortenzja.

— Bo on nie gra, on przeżywa osobiście tę scenę. Kocha i pożąda ją! Dla niego niema już księżniczki, jest tylko ukochana, żywa Róża Andree!

„Księżniczka” szła swobodnie, wesoła, niez czego nie podejrzewając: drwal czyhał skulony, gotów do skoku. Posłyszała widać jakiś szmer, przystaje, nasłuchuje, rozgląda się, rysy twarzy jej ściągają się pomalutku, potem lekkiem i zgrozą. Drwal wypada z ukrycia: stoja naprzeciw siebie. Roztwiera szeroko ramiona — a jej krzyk zamiera w gardle — chwyta ją, bezbronną, niezdolną do stawiania oporu, zarzuca ją sobie na ramię i ucieka.

— No, jeszcze pani wątpi? — szepnął Renin. — Czyżby taki podrzędny aktor potrafił odegrać tak wspaniałą swą rolę, gdyby to szło o obcą, mu zupełnie i obojętną kobietę?

Tymczasem na ekranie drwal dobiegł do jakiejś szerokiej rzeki. Przy brzegu kołysała się stara barka, uwiązana do pala. Wrzucił do barki bezwładne ciało młodej kobiety, odczepił linę i popłynął w górę rzeki.

Po jakimś czasie przybił do brzegu, na skraj gęstego lasu. Przedziera się przez krzaki i zarost, dochodzi wreszcie... składa księżniczkę na ziemi, odsłania ukryte wejście do jakiejś pleczary, i tam w jej wnętrzu ją ukrywa.

Akoja toczy się dalej: mąż „księżniczki” zaniepokojony, potem zrozpaczony, zaczyna szukać... odnajdują pierwsze ślady: kawałki odłamanych gałeczek, które księżniczka rzucała na drodze, kiedy ją niesiono.

Wreszcie zażarta walka między olbrzymim drwalem a słabą kobietą... kiedy wreszcie obawładniona pada na ziemię, zjawia się jej mąż i wystrzałem z rewolweru uśmierca drwala.

Po opuszczeniu kina, Renin i Hortenzja szli pomalutku w stronę bulwarów. Po dobrej chwili Renin zagadnął ją:

— Bardzo pani kocha swą przyrodną siostrę?

— Bardzo...

(D. o n.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Jak jest na tamtym świecie? Oryginalne samobójstwo 15 letniego chłopca.

Któżby się spodziewał przed dwudziestu laty, iż wynalazek kina rozwinie się tak ogromnie i stanie się wprost potęgą kultu-
ralną. Coprawda i dzisiaj jeszcze nie brak lu-
dzi, którzy twierdzą stanowczo, iż kino nie
może być rywalem teatru, że stoi pod wzglę-
dem artystycznym, jako osobna sztuka zna-
cznie niżej.

Nie lekceważmy znaczenia kina. Wy-
wiera ono przemożny wpływ na dusze ludz-
kie.. Wprawdzie nie może współzawodni-
czyć z najpiękniejszym elementem teatru: ży-
wym słowem, a za to posiada rozpęd kinety-
czny, siłę rozpędową ruchu, zmienność i dy-
namikę, której teatr zupełnie osiągnąć nie
może.

Kino nie stoi niżej od teatru: ono jest
tylko inne, a sfera środków działania sięga w
inne dziedziny duszy ludzkiej. Należy
jednak silnie podkreślić, iż kino dzisiejsze nao-
gół wywiera wpływ ujemny i demoralizujący.

Obrazy filmowe nie posiadają szkiele-
tu etycznego, rozpalają wyobraźnię podnieta-
mi erotycznymi, a zwłaszcza przedstawieniem
zbrodni najrozmaitszych. A często choć nie
sięgają one w sferę erotyczną, ani zbrodnio-
ści, nadmierną fantastycznością wykrzywają
i wykolejają psychikę zwłaszcza widzów
małoletnich.

A młodzież przecież naj-
chętniej i najliczniej do kina uczęszcza. Pod-
niety wzrokowe silniej bowiem na nią działa-
ją, niż czarne literki książki, czy subtelna
poezja żywego słowa. Do czego może do-
prowadzić kino młodzieńca, świadczy nastę-
pujący fakt, który zdarzył się niedawno w
Londynie. Oto 15 letni uczeń, Wiliam Chan-
ter, był gorliwym bywalcem kinowym. — Ka-
żdy film był dla niego głębokiem przeżyciem
w kinie spędzał najpiękniejsze chwile życia i
przeżywał najsilniejsze wzruszenia.

Niedawno wyświetlano w Londynie
film fantastyczny p. t. „Noc bogów”, osnuty
na tle mitologii germańskiej i przedstawiają-
cy świat przyszły, miejsce pobytu bogów t.
zw. „Walhalli”. Młodzieniec przejął się bar-
dzo silnie tym filmem. Myśli o tamtym świe-
cie dręczyły go ustawicznie. W rozmowie z
kolegami zastanawiał się często nad tem, jak
by mogły wyglądać raj, czyściec i niebo.

Nagroda za zmianę nazwiska

WYZNACZYŁ JĄ SZWEDZKI MINISTER, GDYŻ
PRAGNIE POCZTĘ I TELEFONY WYBAWIĆ
Z KŁOFOTU.

Nazwiska Anderson, Petterson, Swetson i Lind-
strom są tak częste w Szwecji, że sprawiają kłopot
nielada nawet tak świetnie zorganizowanej poczcie,
jak szwedzka.

W Sztokholmskim spisie telefonów nazwisko
Anderson np. zajmuje 28 stron.

Aby jakoś wybrnąć z tego labiryntu jedno-
brzmiających nazwisk, szwedzki minister poczt popro-
stu wystąpił z wnioskiem by rozmaici Andersono-
wie t. p. pozmieniali nazwiska.

Projekt nie podobał się. Ponieważ zaś minis-
ter obstał przy nim nadal, więc by zachęcić róż-
nych Andersonów, Pettersonów i t. d. do pójścia za
ministerjalnym wnioskiem, obiecano każdemu z po-
siadaczów powyższych nazwisk wysoką nagrodę,
jeśli zechce je zmienić.

Wreszcie te myśli stały się dla chłopca
wprost manją „idee fixe”. Nie mógł się ich
pozbyc, zatrwały mu każdą chwilę, nie po-
zwalały uczyć się i pracować. Żarła go usta-
wiczna niepewność. Wreszcie nie mogąc
znieść dłużej tego strasznego stanu, postano-
wił popełnić samobójstwo, aby się przekonać
jak jest na tamtym świecie!

Wystarał się gdzieś o rewolwer i strze-
lił sobie w głowę. Można wyobrazić sobie

straszną rozpacz nieszczęsnych rodziców,
do których syn zostawił list następujący:

...Muszę się dowiedzieć. Nie gniewajcie
się na mnie i przebaczone mi, drodzy. Ale ży-
cie stało się dla mnie nieznośne i pozbawio-
ne wszelkiej przyjemności. Jedna chwila i
będę wiedział. Co to za rozkosz! Niepew-
ność się skończy. Znajdę się w raju, czyściu
czy piekle... Wszystko mi jedno, byleby się
dowiedzieć.

Straszny pomruk góry Bezsenna noc kilkunastu tysięcy ludzi.

Na kilkunastutysięczne miasto Stein leżące
nad Dunajem padł niebywały popłoch.

Pewnej nocy posłyszeli mieszkańcy, iż z góry
znajdującej się pod miastem, wydobywają się dzi-
wne jakieś szmery i odgłosy.

Głosy były tak donośne, iż obudziły wszyst-
kich mieszkańców

Zaalarmowano policję, straż pożarną. Co-
śmielsi obywatele dołączyli się do oficjalnych stró-
żów bezpieczeństwa i gromadnie udano się w stro-
nę wydobywających się jęków.

A wtedy zapanowała cisza, umilkły głosy w
głęboką górę.

Następnej jednak nocy odezwały się z więk-
szą jeszcze siłą, tak, iż mieszkańcy nie mogli zmu-
żyć oczu.

Straż ogniowa postanowiła zbadać przyczynę

tych niesamowitych odgłosów.

Otoczono górę strażą i poczęto badać skałę,
wedle podania bowiem znajdowały się pod nią pi-
wnice i chodniki ciągnące się przez wiele kilome-
trów.

Odwalono zasypane gruzami wejście i kilka
śmiełków spuściło się do tajemniczych lochów, w
których nie zagościła noga ludzka od kilku wie-
ków.

Setki przypuszczeń najfantastyczniejszych
rozeszło się po całej okolicy.

Zawezwano nawet z Wiednia geologów, któ-
rzy orzekli, iż wewnątrz góry pękają skały i mia-
stu grozi katastrofa.

Skalista ściana może się bowiem zapadnąć i po-
grzebać pod rumowiskiem połowę miasta.

Czarodziejskie zwierciadło w paryskim magazynie mód Klientki chudy w oczach, zachwycając się krojem sukien

W Paryżu odbył się ostatnio niezwykły pro-
ces. Występowały w nim wyłącznie kobiety.

Oskarżoną była p. Zuzanna Beraut, broniła
jej adwokatka, a w roli oskarżycielki wystąpiło
kilkanaście wytwornych paryżanek. Temat proce-
su był wyjątkowy: chodziło o lustro.

P. Beraut założyła przed kilku laty magazyn
damskich sukien. Nie miała powodzenia i po kilku
miesiącach gotową była zamknąć nierentujące się
przedsiębiorstwo.

— Niech pani będzie jeszcze jakiś czas cier-
pliwa — namawiał ją sąsiad, właściciel sklepu op-
tycznego — dopomogę pani do wyrobienia sobie
klienteli.

W kilka dni potem życzliwy optyk podarował
sąsiadce duże lustro, radząc, aby je zawiesiła w
swym magazynie.

O dziwo! W ciągu kilku tygodni czarodziej-
skie lustro sprawiło, że magazyn stał się modnym
i zyskał ogromną klientelę.

Ustaliła się opinia, że suknie z magazynu p.
Beraut mają dziwny krój wyszczuplający ubraną
kobietę.

Nieoczekiwanie skończyło się powodzenie.
Jedna z klientek spostrzegła, że to lustro w maga-
zynie działa „odtłuszczająco”.

Właścicielkę magazynu zaskarżono do sądu
który ją skazał na 2 tysiące franków kary.

Szał „krzyżówek” Jest jeszcze ciągle aktualny.

Manja krzyżówek zatacza w Anglii coraz szer-
sze kręgi. Nagrody pism angielskich są niekiedy
bardzo znaczne powiększając zapal i pasję tych,
co opętani manją krzyżówek tracą godziny, dni
nierz ciele nad wyszukaniem jakiegoś jedyne-
go w raz.

Kozłem ofiarnym tej nowej mody stały się bi-
blioteki angielskie. Frekwencja w bibliotekach wzro-
sła niepomniernie. Oczywiście są to czytelnicy tylko
jednego jedyne-
go działu mianowicie: encyklopedyj
leksykonów i specjalnych słowników. Liczba odwie-

dzających Bibliotekę British Muzeum wzrosła tak
zastraszająco, że zarząd biblioteki musiał wydać
specjalne przepisy. Każdy, kto przychodzi do angiel-
skiej biblioteki i żąda encyklopedji lub słownika,
musi podpisać zobowiązanie, że książka ta jest mu
potrzebna dla celów naukowych, poważnych, a nie
dla tego, aby wynaleźć jakieś słowo potrzebne do
rozwiązania krzyżówki. Do tego samego sposobu u-
ciekła się miejska biblioteka w Liverpoolu, nie wy-
pożyczając książek zwanym „krzyżowcom”

Mądra żona, to majątek

Prezydent Stanów Zjednoczonych zachęca do małżeństwa

Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge
nie jest zwolennikiem samodzielności kobiet i ich
dążenia do odgrywania w życiu społecznym i poli-
tycznym samodzielnej roli.

Kobieta, pragnąca przysłużyć się społeczeń-
stwu, powinna wyjść za mąż i założyć rodzinę.

Doświadczony mąż stanu twierdzi również,
iż niezonaty mężczyzna w wyjątkowych tylko wy-
padkach dochodzi do wielkiego majątku lub znac-
nego stanowiska.

Zonaty i obdarzony rodziną mężczyzna ma
znacznie więcej szans do zrobienia kariery.

Dom rodzinny i szczęśliwe ognisko domowe
zapewniają równowagę duszy i dają możność do ra-
czej przemyślenia swych postanowień.

Jeśli w dodatku posiada mężczyzna rozumną
żonę; może liczyć na powodzenie w życiu.

Mężowie mądrych kobiet nie umierali nigdy
jako nędzarze.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 29 grudnia, Tomasz B. M.

TEATRY.

Teatr Miejski „Madame Sans Gene”.

Teatr Popularny „Wesoła spółka”.

WIDOWISKA.

Casino „Ulubienica Wiednia”

Luna — Hrabina Marica.

Reduta „Nędznicy”

Grand Kino „Zięciowie w opałach”

Odeon „Króliewicz frajer”.

Czary „Gospoda pod trupią czaszką”.

Apollo „Cowboy we fraku”.

Kino Spółdz. Prac. Państw. „Variete”

Dom Ludowy „Serce nie kłamie”.

Nowości — Piętno Krwi.

Resursa „Trujący czar”.

Corso „Reporter Bob”.

Miejsk. Kinematogr. Oświatowy „Pat i Patachon”

Wiadomości bieżące

Wzrost kosztów utrzymania

We wtorek przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania.

Według prowizorycznych obliczeń w grudniu koszty utrzymania wzrosły w porównaniu z listopadem o blisko 2 proc. (bip)

Pozwolenia na broń

W roku bieżącym ministerstwo przedłużyło termin wznowienia zezwoleń do 1 lutego 1927 r. Kto do dnia 1 lutego podania o wznowienie zezwolenia nie wniesie traci raz na zawsze prawo do noszenia broni, która też ulegnie konfiskacji. (bip)

Pogrzeb ofiary tragedii

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego instruktora szkoły policyjnej starszego przodownika Krawczyka.

Na pogrzeb ten wydelegowany został z komendy głównej policji inspektor Ludwikowski.

Po przewiezieniu zwłok z prosektozjum do szkoły policyjnej przy ul. Kątnej, uformował się kondukt pogrzebowy, w którym brali udział komendant okręgowy policji insp. Wizimirski, komendant miasta insp. Niedzielski, rodzina zmarłego i pluton honorowy szkoły policyjnej.

Zwłoki ułożono na katafalku w Katedrze, skąd po nabożeństwie odprowadzono je na cmentarz. (bip)

Podatek dochodowy za r. 1926

Jak wiadomo władze skarbowe w Łodzi przystąpiły do ściągania podatku dochodowego, wymierzonego za rok 1926. Płatnicy tego podatku, którzy nie są w stanie uiścić całej wymierzonej należności w przepisany termin, mogą wnosić umotywowane podania do odnośnych władz, gdyż Urząd Skarbowy rozkłada na raty podatek dochodowy o ile motywy, przytoczone w podaniach, odpowiadają rzeczywistości. Raty te mogą być dwutygodniowe lub miesięczne, przypuszczalnie jednak Urząd skarbowy rozłoży podatek na trzy równe raty, z których ostatnia płatna będzie w końcu lutego 1927 roku (w)

Czyszczenie stajni Augjasza.

Tranzlokacje urzędników Funduszu Bezrobocia na prowincję

Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach nastąpił cały szereg przesunięć personalnych w Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia w Łodzi.

M. in. rozporządzeniem Dyrekcji Funduszu Bezrobocia przeniesieni zostali kierow-

nik biura Funduszu Bezrobocia w Łodzi p. Dłużniewski do Drohobycza, sekretarz Urbach do Wilna, kierownik kartoteki Pawlak do Poznania, a kierownik wydziału reklamacyjnego Zimoń do Białegostoku. (p)

Nowa ustawa wekslowa.

WAŻNOŚĆ STARYCH BLANKIETÓW.

W myśl rozporządzenia ministra skarbu urzędowe blankiety wekslowe, będące obecnie w obiegu, mogą być używane aż do dalszego zarządzenia.

Jednocześnie min. skarbu wyjaśnia, iż zgodnie z art. 122 cyw. ustawy, blankiet 20-groszowy służyć będzie z dniem 1 stycznia 1927 r. do wystawienia weksłu na sumę, nie przekraczającą 50 zł. (dotychczas 60 zł.), 30-groszowy zaś od daty powyższej do wystawienia weksłu na sumę ponad 50 do 100

zł. (dotychczas 90 złotych).

Zarazem ministerstwo skarbu oznajmia, iż słowa: „z terminem 3-miesięcznym”, umieszczone na blankietach wekslowych, wydanych przed dniem 1 stycznia 1927 r., a pozostających narazie nadal w obiegu, będą z dniem 1 stycznia 1927 r. bez znaczenia, wobec tego, iż ze stanowiska nowej ustawy o opłatach stempowych termin płatności weksłu nie ma wpływu na wysokość opłaty stempowej.

Cudzoziemcy w województwie łódzkim

MOGĄ SPAĆ SPOKOJNIE BO NIE BĘDĄ WYSIEDLENI.

W związku z pogłoskami o mającym nastąpić masowym wysiedlaniu cudzoziemców, szczególnie t. zw. bezpaństwowych — dowiadujemy się, że urząd wojewódzki żądanych w tej sprawie rozporządzeń ani instrukcji nie otrzymał. Wprawdzie wchodzi

niebawem w życie rozporządzenie o cudzoziemcach nie ogranicza ono jednak pobytu cudzoziemców przebywających w Polsce legalnie i przeciwko tej kategorii urząd wojewódzki żadnych kroków nie podejmuje. (z)

Sami będą się sądzić.

NADUŻYCIA W KASIE CHORYCH ZA MIAST SĄDÓW PAŃSTWOWYCH BĘDĄ ROZPATRYWANE WŁASNE KOMISJE.

Okręgowy związek kas chorych wojew. łódzk. i zarząd kasy chorych powiadomiony został o doniosłym orzeczeniu Najwyższego Trybunału, w myśl którego do rozpatrywania spraw karnych o wykroczenia funkcjonariuszów Kas Chorych, o nieprawne pobranie pewnych kwot, niewłaściwe ubezpieczenie i t.d. powołane zostały nie Sądy Pokoju lub Okręgowe, lecz specjalne sądy, utworzone przy Okręgowych Urzędach Ubezpieczeń. Sądy te składają się z 7 osób 3 z pośród pracodawców i 3 z pracowników,

które wybierają 7-ego superarbitra. Drugą instancją jest tu główny urząd ubezpieczeń, ostatnią zaś min. pracy. Ponieważ sądy takie narazie nie zostały powołane zadanie te spełnia okręgowy urząd ubezpieczeń, do którego kasa łódzka kieruje już tego rodzaju sprawy. Obecnie okręgowy związek i kasa łódzka podejmuje inicjatywę w kierunku poinformowania o tem sądów prowincjonalnych, które narazie w sprawach tych wydają wyroki i sprawy takie rozważają. (e)

Chaos na kolejach.

W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM POCIĄGI ZNACZNIE SIĘ OPÓZNIAJĄ.

Od szeregu tygodni pociągi na głównych liniach spóźniają się systematycznie i to bardzo nawet znacznie. Chaos kolejowy osiągnął swój punkt kulminacyjny przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy to niektóre pociągi wychodziły ze stacji krańcowych z godzinami i większym nawet opóźnieniem. Tego samego należy się spodziewać również obecnie przed świętami noworocznymi.

Fakt ten nie da się oczywiście wytłumaczyć ani zwiększeniem frekwencji, ani też zwiększeniem ruchu kolejowego, gdyż te sprawy nie mogą mieć żadnego znaczenia na opóźnianie się pociągów. Byłoby więc nader wskazane, by władze kolejowe wszczęły w tej sprawie dochodzenie i wydały zarządzenia, które uniemożliwiłyby na przyszłość podobne, dyskredytujące nasze kolejnictwo, fakty. (E)

Wstrzymanie awansów w wojsku

Jak wiadomo Nowy Rok miał przynieść wedle projektowanych norm i zarządzeń także awanse oficerskie. Jak się dowiadujemy, zostały one wstrzymane na dłuższy czas, a będą przeprowadzone dopiero wówczas, kiedy oficerowie starsi przejdą na emeryturę. (U)

Kronika policyjna.

Zywa pochodnia.

W dniu wczorajszym wydarzył się straszny wypadek w domu przy ulicy Nawrot 61.

24 letnia Eliza Wagner czyszcząc sobie obuwie postawiła na piecu duże pudełko z pastą do obuwia. Wskutek silnego nagrzania pleca, pasta się zapaliła wobec czego p. Wagner usiłowała ugasić pożar i wylała na palące się pudło zawartość z jednej z butelek stojących przy kuchni.

Płomień wybuchł jednak jeszcze z większą siłą, gdyż płyn wylany nań z butelki był nafta. Podczas akcji ratowniczej Wagnerowa ogarnięta została płomieniami, przedstawiając żywą pochodnię. Na szczęście alarm z pomocą przybiegli lokatorzy, którzy ugasiли na niej ogień i wezwali pogotowie kasy chorych, którego lekarz po udzieleniu pomocy pozostawił ją na miejscu pod opieką męża. (R)

Przy papierosie

W dniu wczorajszym do przechodzącego przez ulicę 6 Sierpnia p. Józefa Zabiełskiego, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej 75 doszedł nieznamy osobnik i poprosił go o ogień do papierosa.

W czasie tej krótkiej czynności, nieznamy otoczywszy się smugą, dymu wyciągnął panu Z. portfel z kieszmi w którym znajdowało się 588 zł. i weksle na sumę 1.200 zł.

P. Zabiełski apostrofy krzyknął schwył złodzieja za rękę, lecz ten silnym szarpnięciem wyrwał mu się z rąk i począł uciekać. Przy pomocy przechodniów złodzieja został ujęty i oddany w ręce policji. W 7 komisariacie policji stwierdzono iż aresztowanym jest 28 letni Henryk Kula znany złodziej kieszonkowy. Podczas rewizji policja odebrała od niego portfel, który zwróciła prawemu właścicielowi, zaś złodzieja został osadzony w areszcie. (R)

Ofiary ślizgawicy.

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zostało zawezwane do 4 wypadków spowodowanych ślizgawicą.

W klatce schodowej w domu przy ul. Zielonej 42 wskutek zamrażnięcia rozlanej wody poślizgnął się i upadł lokator tego domu 49 letni Izidor Szwarc który uległ złamaniu lewego uda.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku umieruchamiającego, odwiózł go do szpitala przy ul. Podleskiej

Przed domem na ulicy Łagiewnickiej 39 podczas rozsypania piasku na chodnik, poślizgnęła się i upadła dozorczyńca tego domu 56 letnia Anna Wagner, która uległa złamaniu lewego przedramienia. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy nieszczęśliwej pozostawił ją na miejscu pod opieką rodziny.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja, wskutek poślizgnięcia upadła Stanisława Staniszewska zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 112 wskutek czego uległa złamaniu lewej ręki.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy odwiózł ją do domu.

Na ulicy Zachodniej 54 wskutek poślizgnięcia się upadł 27 letni Moszek Jakubowicz zamieszkały przy ul. Składowej 20, przyczem niesiona przez niego skrzynia upadła mu na nogę i złamała kość.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu mu pomocy odwiózł go do szpitala św. Józefa. (R)

Kannibal

W dniu wczorajszym na składzie przy ul. Ogrodowej 77 wynikła bójka między furmanami, podczas której jeden z nich odgryzł kawałek nosa furmanowi 24 letniemu Alfonsowi Fibigerowi zamieszkałemu we wsi Złotnia.

Na szczęście krzyk przybiegłi przechodnie którzy ujęli uciekającego 28 letniego Fridricha Kaufmana również mieszkańca wsi Złotnia, który podczas bójki odgryzł koledze kawałek nosa.

Poszkodowanego koledzy odwieźli dorożką na stację pogotowia ratunkowego gdzie lekarz udzielił mu pomocy.

W dniu 27 grudnia b. r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

ś. † p.

Teodor Drewicz

członek Stow. Wł. Rest. Woj. Łódzkiego

W zmarłym tracimy zasnętego i gorliwego członka.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Zielonej 18, nastąpi w dniu 30 grudnia b. r. o godz. 4 po poł.

4925—

Z a r z ą d.

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu drogiej nam zwłok

ś. † p.

Józefa Krawczyka

a w szczególności pp. delegatem Województwa i Komisariatu Rządu, Dyktorowi Wierzbickiemu oraz pp. Borawskiemu, Nikitence i Mazurowi składają serdeczne „Bóg Zapłać”

4927—

Zona i dzieci.

Warunki pracy robotników polskich we Francji

UPRAWNIENIA POLSKICH ROBOTNIKÓW NA ZASADZIE KONWENCJI
ZAWARTEJ MIĘDZY RZĄDEM POLSKIM I FRANCUSKIM.

Wobec wzmożonego ruchu emigracyjnego robotników polskich do Francji w poszukiwaniu pracy — podajemy garść szczegółów, dotyczących warunków pracy we Francji.

Rząd polski zawarł z rządem francuskim szereg układów, zapewniających robotnikom pewne korzyści i uprawnienia. Robotnicy znać je powinni zarówno jak obowiązki, których podjęli się przez podpisanie umowy. Jedynie dokładna znajomość kontraktu, powołanie się na jego artykuły w sporze z pracodawcą, zapewnia robotnikowi poszanowanie jego praw.

Główniejsze z tych wzajemnych zobowiązań wypisane są w umowie i tu pragniemy przypomnieć tylko, że robotnicy polscy wiedzieć powinni, że równość ich płac z płacami robotników francuskich została zawarowana 2 art. konwencji polsko-francuskiej z dnia 3 września 1919 r.

Gdyby więc okazało się, że płaca wyznaczona w kontrakcie, podpisanym przez robotnika jest niższa od tej, którą pobierają robotnicy francuscy tej samej kategorii, zajęci w tym samym przedsię-

wzięciu, albo płaca ta jest niższa od płacy normalnej, przyjętej w okolicy, wówczas robotnik ma prawo upomnieć się o podwyższenie płacy w czasie trwania kontraktu.

W razie odmowy podwyższenia płacy do wysokości przyznanej robotnikom francuskim, robotnik winien nie przerywając pracy, prosić konsulat polski swego okręgu o interwencję. Również wszystkie świadczenia dodatkowe jak: pożywienie, mieszkanie, opieka lekarska winny być takie, jakie otrzymują robotnicy francuscy.

Do powyższego dodać jeszcze należy, iż pracodawca opłaca zwykle koszt przejazdu robotnika do Francji, przeto tytułem zwrotu strąca on odpowiednią kwotę z każdorazowej wypłaty, najwyżej jednak do 1/10 wysokości zarobku, aż do uzyskania kwoty 150 franków. Jednakże w razie dotrzymania kontraktu pracodawca zwraca robotnikowi gotówkę całą a ten sposób potrącenia wpisuje pracodawca do książeczki płacy, która ma pozostawać zawsze w posiadaniu płatnika. (U)

Różne zguby

Przy ul. Nowej znaleziono skrzynkę wagi 23 klg. zawierającą tłuszcz roślinny, przyczem nie udało się odszukać właściciela skrzynki. Paczka znajduje się w V komisariacie policji.

W bramie domu nr. 79 przy ul. Kilińskiego znaleziono 3-tygodniowe dziecko płci męskiej. Podrzutka umieszczona w żłobku przy ul. Tramwajowej. (bip)

Uciekinierzy od życia.

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zostało zawezwane do 2 wypadków samobójstw. W bramie domu przy ul. Brzeskiej 29, 41 letni Władysław Kuchlewski zamieszkały przy ul. Kelbacha 24 napił się większej dozy esencji octowej lokatorsy domu usłyszawszy jęki w bramie przybyli z pomocą, denatowi wzywając jednocześnie pogotowie ratunkowe Kasy Chorych. Lekarz, po przepłukaniu żołądka denatowi odwiózł go do szpitala św. Józefa.

W dniu wczorajszym 23 letnia Franciszka Zajączkowska zamieszkała przy ul. Bazarnej 3, korzystając z nieobecności domowników w mieszkaniu, zamknęła drzwi na klucz poczem nożem kuchennym poderżnęła sobie gardło. Sąsiedzi usłyszawszy jęki dochodzące z mieszkania Zajączkowskiej, wylamali drzwi prowadzące z sieni do kuchni i wtargnęli do mieszkania. Na ziemi obok stołu ujrzeni oni leżącą Zajączkowską w kałuży krwi, która wąskim pasmem sączyła się ze szyi denatki. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu

opatrunków pozostawił denatkę w stanie ciężkim pod opieką rodziny, która w międzyczasie powróciła do domu. (R)

Kradzieże.

W dniu wczorajszym złodzieje dokonali w Łodzi szereg kradzieży z których większe podajemy:

Z mieszkania Walentego Wojdalskiego zamieszkałego przy ul. Łagiewnickiej 35 nieznamy sprawcy skradli przy pomocy wycięcia szyby w oknie garderobę i bieliznę wartości 2,000 zł.

Ze składu wyrobów włókienniczych należącego do Benjamina Szerę przy ul. Piotrkowskiej 45 nieznamy sprawcy skradli 4 sztuki towaru wełnianego wartości 1,230 zł.

Jak stwierdziło dochodzenie policyjne złodziei dokonali kradzieży przy pomocy otwarcia drzwi składu wytrychami.

Z wozu firmy ekspedycyjnej Rubinsteina przy ul. Piotrkowskiej 85, nieznamy sprawcy skradli podczas przewożenia towarów z dworca Łódź-Kaliska do składu firmy jedną balę towaru, wartości 1,350 zł. (R)

Nagły zgon.

W dniu wczorajszym zmarła nagłe Anna Bineaszendler zamieszkała przy ul. Rokicińskiej 109. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyny nagłej śmierci Bineaszendlerowej. (R)

Smierć od wódki

W dniu wczorajszym odbyła się zabawa w mieszkaniu robotnika 50 letniego Reinholda Jencz zamieszkałego przy ul. Miedzianej 18. W pewnej chwili Jencz który wypił całą butelkę wódki bez zakąski dostał nagłe silnych boleści i stracił przytomność. Zabawę natychmiast przerwano przyczem goście rzucili się na pomoc właścicielowi mieszkania. Nie mogąc doprowadzić go do przytomności, domownicy zawezwali pogotowie ratunkowe Kasy Chorych, którego lekarz skonstatował zgon wskutek wypicia wódki w nadmiernej ilości. Zwłoki zabezpieczyła policja na miejscu aż do przybycia władz sądowno-sledczych. (R)

Pożar

W dniu onegdajszym wybuchł pożar w przędzalni należącej do firmy Bracia Bechtold przy ul. 6 Sierpnia 85. Zaalarmowany 2 oddział straży ogniowej przybył po upływie 4 minut na miejsce pożaru pod dowództwem plutonowego Kosa. W ciągu pół godziny pożar został ugaszony, przyczem straty wynoszą około 2000 zł. Jak ustaliło dochodzenie pożar powstał wskutek krótkiego spięcia przy motorze. (R)

—oO—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Związek Kolektorów Loterii Państw.

Przy I stow. kupców-detalistów województwa łódzkiego zorganizowana została specjalna sekcja kolektorów. W wyniku wyborów do władz sekcji, stanął na jej czołwie p. Józef Wolski. Sekcja podjęła akcję w obronie swej egzystencji, zagrożonej przez wielkie kolektury i biura sprzedaży losów loteryjnych. (E)

Ze Zw. Ludowo-Narodowego

W niedzielę dnia 2 stycznia 1927 roku o godz. 3 po południu Z. L. N. urządza „Wieczór Św. Mikołaja“ dla dzieci członków i sympatyków. Na program złożą się: śpiew kolend przy choince, zabawy, gry, deklamacje artystyczne i wiele miłych niespodzianek.

—oO—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, ostatnie z szeregu zapowiedzianych wieczorowych powtórzeń efektownej i wspólnie wystawionej komedji historycznej W. Sardou „Madame Sans-Gene“ (Księżna Gdańska).

Jutro, czwartek, na przedstawieniu po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50) po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Gdybym chciała“. W piątek (wieczór sylwestrowy) pramjera sensacyjnej komedji amerykańskiej G. Montgomery'ego (autora „Całego dnia bez kłamstwa“) w przekładzie Andrzeja Marka pt. „Tajemnica powodzenia“ w reżyserskim opracowaniu Wł. Ryszkowskiego w nowych dekoracjach K. Mackiewicza.

ŁÓDZKI TEATR MIEJSKI W PABJANICACH.

W czwartek nadchodzący zespół naszego Teatru Miejskiego pod wodzą reżysera Mieczysława Szpakiewicza da w nowowypudowanej miejskiej sali teatralnej w Pabjanicach przedstawienie pełnego dramatu Stefana Żeromskiego „Róża“.

TEATR POPULARNY,

Dziś i dni następnych o godz. 8.15 wieczorem przewyborna krótkowidła w trzech aktach „Wesoła wółka“.

—oO—

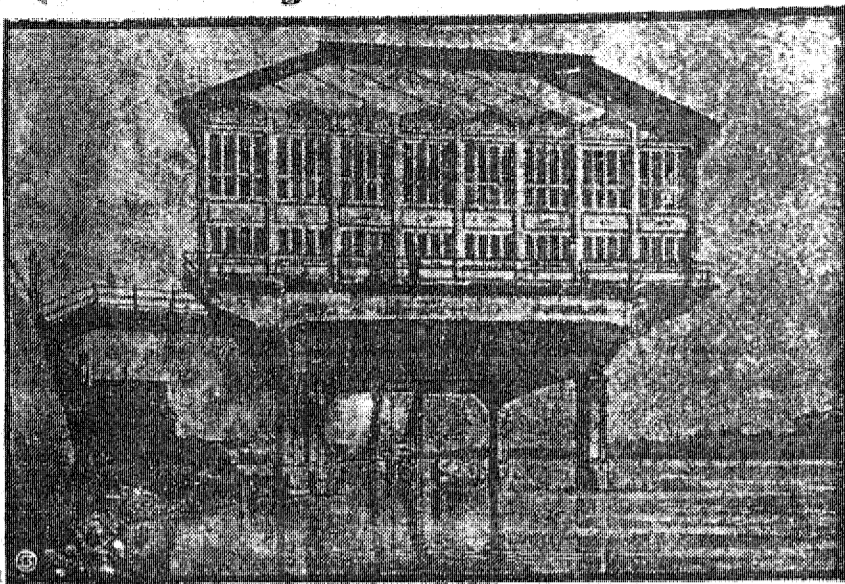
Skrzynka do listów.

Do
Redakcji „ROZWOJU“

w miejscu.

W związku ze sprawozdaniem z posiedzenia Rady Miejskiej, zamieszczonem w Nr. 352 „Rozwoju“ pt. „N.P.R.-owska komisja zacierła ślady nadużyć w Łagiewnikach“ Magistrat m. Łodzi na podstawie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych uprasza Sz. Redakcję o opublikowanie następującego sprostowania:

Przystanek lotniczy.



Na Pawii we Włoszech na drodze hydroplanowej Triest — Pavia — Turyn zbudowano olbrzymi hangar, przeznaczony dla hydroplanów. Ilustracja

nasza przedstawia właśnie tę przystanek hydroplano- wą, na Pawii.

W nowoutworzonym wydziale handl. Magistratu

OD 15 STYCZNIA ROZPOCZNIE URZĘDOWANIE ŁAWNIK KAZMIERCZAK.

Frakcje, wchodzące w skład większości rady miejskiej zwróciły się do Magistratu o opracowanie statutu wydziału handlowego, który ma być ponownie powołany do życia, a na czele którego stanąć ma obecny kierownik zw. zaw. „Praca“, p. Kazmierczak. Prace Magistratu nad tym statutem organizacyjnym zakończone zostaną tak, aby na pierwszym poferyjnym posiedzeniu rady miejskiej, w czwartek 13 stycznia sprawa ta mogła być załatwiona przez plenum rady,

Pomimo ustalenia zasadniczego tej sprawy w kierunku umożliwienia objęcia przez nowego ławnika funkcji już w połowie stycznia kwestja ta jest nadal przedmiotem poważnych rozbieżności w łonie Magistratu i frakcji większościowych rady miejskiej. Rozważano już nawet na poufnych zebraniach ewentualność zlikwidowania jeszcze jednego wydziału, tak, aby utrzymać dotychczasowy układ stosunków politycznych na terenie Magistratu. (e)

wania:

1) Nieprawdą jest, jakoby Magistrat wysłał do Łagiewnik „emperowską komisję“ w celu zbadania popełnionych tam nadużyć. Prawdą natomiast jest, że badaniem powyższej sprawy zajmowały się komisje urzędnicze wydelegowane: a) przez p. prezydenta M. Cynarskiego, b) przez Wydział Gospodarczy.

2) Nieprawdą jest, jakoby ktokolwiek z członków komisji „zasmarował atramentem“ pnie zrąbanych drzew, w celu ukrycia nadużyć. Prawdą natomiast jest, że czynu zasmarowania pnie dopuścił się jeszcze w lipcu, przed powołaniem komisji, jeden z pracowników Wydziału Gospodarczego, którego sprawa w związku z tem oddana została w listopadzie rb. do Komisji Dyscyplinarnej.

Prezydent

M. Cynarski.

Kierownik Oddziału Prasowego
B. Dudziński.

—oO—

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 29 GRUDNIA.

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; godz. 17 Program dla dzieci. Pogadankę pt. „Jak latałem w powietrzu“ wygłosi p. B. Hertz; 17,30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra „P. R.“ prof. Jan Dworakowski dyrekcja p. Marja Kawalska (śpiew), p. Zofja Zdziennicka-Bergerowa (cytra) i prof. Ludwik Urstein (alkompanjament); 18,30 „Skrzynka pocztowa“, korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski; 19 Odczyt pt. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym“ wygłosi prof. Mościcki (dział „Historja Polski“); 19,30 Komunikat rolniczy; 19,45 Nad program Rozmaitości, wygłosi p. W. Walter; 19,55 Odczyt pt. „Lwów“ (z cyklu „Stołeczne grody Polski“), wygłosi dr. Eustachy Nowicki (dział „Krajoznawstwo“); 20,30 Koncert wieczorny.

—oO—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 28-go grudnia 1926 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8,98
Belgia 125, 55
Londyn 43,77
Nowy Jork 9,86

Paryż 35,85

Praga 26,72

Szwajcjarja 174,55

Włochy 41,18

Wiedeń 127,46

AKCJE.

Bank dyskontowy 10,00; Bank Polski 85,90; Bank przem. pol. 0,15; Bank przem. we Lwowie 0,11; Bank Tow. spótdz. 90,00; Bank zachodni 1,35; Pol. Tow. Hl. 0,09; Brown-Boweri 1,50; Siła i Światło 21,50; Częstocice 1,20; warsz. Tow. fabr. cukru 2,90; Firlej 26,00; Łazy 0,16; Drzewo 0,42; Pol. Przem. Naft. 0,60; „Nobel“ 2,15; Węgiel 70,00; Cegielski 13,50; Lilipop 16,25; Modrzejów 3,85; Norblin 94,00; Orthwein 0,22; Ostrowiec 8,50; Parowozy 0,60 (bez kuponu); Rudzki 1,09; Starachowice 2,05; Unsus 1,05;

DOLAR W ŁODZI.

(A. W.) Dolar w dniu dzisiejszym notowany był: w obrocie prywatnym: 9,00—9,01.

—oO—

WARSZAWSKIE HISTORYJKI.

W czym iść do chrztu?

Było to w warszawskim arystokratycznym klubie, gdzie grano bardzo drogo. Po paru „uderzeniach“ hrabia X. przegrywa całą posiadaną gotówkę to też ogląda się dokoła i myśli kogo poprosić o pożyczkę. Wreszcie spostrzega znanego w mieście bankiera Szereszewskiego i zdobywa od niego 5 tysięcy złotych.

Bankier jest bardzo uszczęśliwiony, że hrabia pożyczyl od niego pieniędzy, bierze go na stronę i powiada: „Panie hrabio, poproszę o małą pożyczkę służącą wzajemian za tą, którą panu w tylko wysławiłem. Wkrótce ma się odbyć mój chrzest a nie wiem, jak się na taką uroczystość ubrać. Ale pan hrabia jest wielkim światowcem, proszę też poradzić mi, co ma włożyć: smoking czy frak?“

Hrabia założył monokl i zamyslił się, a po chwili odpowiedział: „Nie, drogi panie, mimo najszerszych chęci nie mogę panu w tej sprawie żadnej udzielić rady, bo my wszyscy, przy sposobności chrztu, posimy tylko pieluszki“.

ZYCIE SPORTOWE.

Uwagi o szermierce.

Łódź, dn. 28 grudnia 26 r.

Do jednej z najszlachetniejszych gałęzi sportu zaliczyć można szermierkę. Jak każde dobro, tak i ona była swego czasu z odpowiednim szacunkiem ceniona. Dziś, gdy ludzie karłowacieją fizycznie — szermierka została zaniedbana. Czyż by upadek szermierki należało sobie tłumaczyć „wyjściem z mody”?

Młodzież dzisiejsza woli piłkę nożną i kolarstwo. Są nawet i tacy, którzy „dźgać nie żelazem” — zostawiają dla rzeźników. I ci stanowią większość.

Niektórzy twierdzą, że — aby się fechtować — trzeba wydać moc pieniędzy na odpowiednie przyrządy szermiercze. Zapominają jednak, że np. rękawice bokserskich nie dostaje się darmo, podobnie jak i rowerów wyścigowych, które nie spadają z nieba, a trzeba je kupić. Rękawice bokserskie w liwym gatunku kosztują 30 zł. Rower, z którym można się pokazać na torze kosztuje około 300 zł. A przybory do szermierki? Szpadę można otrzymać za 15 zł. Prócz tego pozostałe wymagane koszty w żadnym razie ogólnie nie przekroczą sumy 200 zł.

Szlachta nasza stawiała szermierkę w jednym rzędzie z wychowaniem umysłowym młodzieży. Niema więcej rycerskiego sportu nad szermierkę. Choć szermierka obecnie znacznie podpadła, to jednak należy się spodziewać, że znajdą się jeszcze tacy, którym brzęk stali i skry, sypiące się przy skrzyżowaniu, szpad będzie miłsze, niż kopanie piłki i szybkie

skręcanie pedałami.

W Niemczech jest obecnie szermierka postawiona na wysokim poziomie. Fechtunek jest tam znany w klubach, szko-

łach, — słowem — wszędzie.

My, Polacy, w tym wypadku, powinniśmy się na nich wzorować.

B.

Prawa i obowiązki sędziego.

Wielu sędziów footballowych nie zda je sobie sprawy z ogromu ciężkiej na nich odpowiedzialności. A szkoda! Bo wten czas inaczej traktowałiby swą funkcję.

Powiedzieliśmy: „z ogromu ciężkiej na nich odpowiedzialności”. I nie przesadziliśmy. Odpowiedzialność ta jest rzeczywiście ogromna.

Nie chcemy tu już mówić o tem, że często jeden gwizdek sędziego może rozstrzygnąć o przyszłości drużyny. Nie wspomniemy teraz i o tem, że gwizdek ten może rozstrzygnąć o tem, kto ma posiąść tytuł mistrza. Nie chodzi nam o odpowiedzialność za wynik gry. Nie. Chodzi tu o coś ważniejszego niż wynik zawodów. Chodzi tu o odpowiedzialność za życie i zdrowie graczy.

Nieraz zdarza się, iż gracze zapominają się i grają bardzo brutalnie. Nacierają na siebie dziko, podkładając sobie wzajemnie nogi lub też kopią jeden drugiego i popychają się.

Trudno! Jest to smutna prawda — lecz prawda. Wypadki takiego zdziczenia zdarzają się. Lecz nie należy zapominać, że taki wybuch dzikości może i musi być

przez sędziego natychmiast poskromiony. Sędzia powinien budzącą się brutalność poskromić w zarodku. A ma on ku temu dość środków. Od zastosowania ich w odpowiedniej chwili nie go nie powinno odwieść.

Często sędziowie nasi nie zwracają uwagi na drobniejsze wybryki graczy, i dlatego potem wynikają awantury. Sędzia winien od razu zapanować nad graczami i pokazać, że wszystko widzi i ze wszystkiego wyciąga odpowiednie wnioski.

Nieraz na zawodach słyszeliśmy jak sfaulowany gracz groził przeciwnikowi: „Poczekaj, zbliż się tylko do mnie!”, albo: „Nęgi ci poprzetrącam. Podejdiesz tylko pod mnie!” Jest to objaw niesłychanego wprost zdziczenia. A nasi sędziowie puszczaają tego rodzaju uwagi mimo uszu!

Nie panowie! Winnicie pamiętać, że tego rodzaju uwagi, jeśli uchodzą bezkarne, pociągają za sobą najsmutniejsze awantury. A jeśli gracz — brutal pogroźkę swą spełni, to odpowiedzialnym jest przede wszystkim sędzia.

Bo gracz, rozogniony grą, zdenerwowany, a często zresztą człowiek bez wykształcenia, nieokrzesany, może w chwili podniecenia wyrzucić z siebie brutalną pogroźkę. Lecz sędzia, jako osoba bądź co bądź bardziej wykształcona, inteligentna, a nade wszystko nie zainteresowana w przebiegu gry, powinien przywołać gracza do porządku, a jeśli atmosfera jest bardziej podniecona, to nawet usunąć z boiska. A jeśli odstrasza go od tego obawa przed interwencją publiczności, obawa o własną skórę, to jest to co najmniej niemądre.

Bo oto, co się może przytrafić, jeśli pierwsze przejawy dzikości nie pozostaną od razu stłumione. Na boisku powstaje moralna, a wynikiem tego jest utrata zdrowia, a czasem i życia gracza.

Jeśli sędzia uważa, że usunięcie brutalnego gracza nie pozwoli na normalny przebieg dalszej gry, że rozdraźni to jeszcze bardziej pozostałych, to powinien grę przerwać. Głuchym i ślepym na przejawy dzikości, sędziemu być nie wolno.

Sędzia jest odpowiedzialnym za brutalną grę i za jej następstwa. Pamiętać o tej odpowiedzialności powinien wstępując do kolegium sędziów, pamiętać o niej powinien przez cały czas trwania prowadzonych przezeń zawodów, od gwizdka rozpoczynającego grę, aż do dania sygnału oznajmiającego zakończenie zawodów.

cała szkoła.

Lwów — kpt. Koc i porucznik Józef Baran.
Kraków — kpt. Frąckiewicz i prawdospodobnie por. Rabirecki.
Katowice — kpt. Uława i por. Gillewicz.

Drugi dzień turnieju piłki siatkowej i koszykowej.

W drugim dniu turnieju piłki siatkowej i koszykowej odbyły się następujące zawody:

PIŁKA SIATKOWA.

Gimn. p. Pryszewicz — H. K. S. 30:13 (15:5)

Zwycięzca występuje w 6-kę, harcerki zaś w 5. Obie drużyny nie umieją serwować.

W pierwszej połowie przewagę drużyny gimn. p. P., która wygrywa 15:4. W drugiej połowie uczennice lekceważą harcerki, jednakowoż wygrywają 15:14. U zwycięzcy wyróżniła się Konówna i Chwiakowska z H.K.S.-a. Kobielska. Sędziował p. Wójcik.

PIŁKA KOSZYKOWA.

Y.M.C.A. — „Varsovia”

14:25 (2:10, 3:7, 4:8, 5:0)

„Varsovia” grała lepiej niż dnia poprzedniego. Y.M.C.A. kombinowała dobrze, jedynie przesłabując ją pech i dobra gra obrony gości nie pozwoliły na uzyskanie jej lepszego wyniku. Goście wystąpili bez kontuzjowanego Rębowskiego. Przez cały ciąg zawodów nie uwidoczniła się prze-

waga z którejkolwiek bądź strony.

Z „Varsovii” wyróżnił się Łukaszewicz, a Y. M. C. I. — Tadeusiewicz.

Sędziował p. prof. Bobakowski — h. dobrze.

AKADEMICY ŁÓDZIANIE — H. K. S.

35:14 (10:4, 12:2, 11:6, 2:2)

Akademicy przedstawiają się wspaniale fizycznie i technicznie. Harcerze po części graли z pechem, jednak zasłużenie przegrali.

Akademicy mieli lekką przewagę w czasie 3-ich pierwszych partij. W ostatniej natomiast gra się wyrównała.

U akademików dobrze grał Maciaszczyk i Koszarski, w H.K.S.-ie Starosta i Kiedrowski. Sędziował dobrze p. prof. Fiedler.

Dziś, w ostatnim dniu turnieju odbędą się następujące mecze a) piłki siatkowej. Akademicy Łódzianie — reprezentacja Łodzi b) piłki koszykowej „Varsovia” — Hartba. Wejście 50 i 80 gr.

(k. h.)

„OLIMPIADA AKADEMICKA” W RZYMIE.

Pełna wzięcia w niej udział.

(C—S) W końcu września i w początku września roku przyszłego odbędzie się w Rzymie „Olimpiada akademicka. Centrala akademickich Związków Sportowych zamierza bardzo licznie obsadzić wymienione igry. Wysuwane są obecnie dwa projekty a mianowicie albo wysłać tylko oszuków poszczególnych AZS-ów albo wysłać wszystkich akademików zrzeszonych w innych klubach. W drugim wypadku można będzie liczyć na powodzenie drużyn: lekko-atletycznej, piłkarskiej, wioślarskiej, tenisowej, szermierczej i pływakkiej.

INSTRUKTOROWIE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Por. Kuźnicki i Woskowiec mianowani instruktorami W.F. i P.W. na okręg Łódzki.

(C—S) Ministerstwo Spraw Wojskowych mianowało na wniosek wydziału w.f. i p.w. następujących instruktorów wychowania fizycznego:

Warszawa — kpt. Grossa, oraz do pomocy por. Szempliński, por. Berski, por. Suchozrewski i st. wachm. Szelestowski,

Łódź — Por. Kuźnicki i por. Woskowiec.

Wilno — kpt. T. Kowalec i por. Lubicz - Nyc.

Poznań — komendant Centr. Szkoły Wojskowej Głównastyki i Sportów pułkownik Osmełski i

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 9.

WYTWÓRNIĘ GILZ:

„Skala“, Al. Kościuszki 41.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

ŚNIADANIA, OBIADY, KOLAGJE

SMACZNIE I TANIO:

Kilińskiego 123, bufet Resursy.

INSTRUMENTY MUZYCZNE:

F. Boniewicz, Targowa 38.

WYTWÓRNIĘ CUKRÓW:

Statkiewicz, Chłodna 11.

W. Balasinski, Targowa 67.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Spychałki, Wysoka 16.

CHEMICZNE PRALNIE I FARBARNIE:

Durczyński, Brzezińska 5; Filija Pomorska 29.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Kwiatkowski, Lagiewnicka 48.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zgierska 77.

Krusz, Brzezińska 68.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński Marysińska 9.

Pacalowski Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

SKŁAD KUCHENNYCH NACZYŃ

EMALJOWANYCH:

E. Adam, Spadkobiercy Piotrkowska 84.

MASARNIE:

Szadkowski, Kilińskiego 153.

Biernacki, Ogrodowa 52.

Dziemiakowski 6-go Sierpnia 10.

Kopczyński, Franciszkańska 47.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Radwańska, ul. Zgierska 24

ZAKŁADY KOWALSKIE:

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Busse, Aleksandryjska 29.

SKŁADY WĘGLA I DRZEWA:

Ozimek, Aleksandrowska 43.

HURTOWNIA WÓDEK:

Heleniak (Petria), Brzezińska 39.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Czempik, Główna 17.

KRAWIEC:

Jan Wawrzonkowski, Kilińskiego 13.

KUŹNIA:

Jan Drynkowski, Sienkiewicza 56.

PIWIARNIE:

Gorzgowski ul. Marysińska 24.

WYTWÓRNIĘ OBUWIA:

Połowski, Oblegorska 5.

Bajer, Rzgowska 63

Za 4 zł. 95 groszy

(kwartalnie)

otrzymasz w prenumeracie co tydzień jedną książkę:

6 TOMIKÓW NASZYCH WYDAWNICTW 95-CIO GR.

które po wydaniu żelaznych serji Londona, Benoit'a i innych nie potrzebują reklamy.

6 TOMIKÓW ZÓLTEJ BIBLIOTECZKI HIST. — GEOGR. „RÓJ“

tak dobrze znanej w każdym zakątku kraju i powszechnie cenionej za pierwszorzędne pióra, aktualność, pomysłowość i rzetelność.

Po nad to tylko prenumeratorzy nasi będą mieli prawo za nadesłaniem 2 zł. 50 gr. otrzymać wraz z przesyłką do wyboru zśród kilku wydawanych przez nas w każdym kwartale:

1 TOM WYTWORNY, KILKONASTOARKUSZOWY

w cenie księgarskiej najmniej 4 złote (z tego typu jest np. ostatnio przez nas wydana „Miłość Samuraja“

Wacława Sieroszewskiego).

W ten sposób „Rój“ ofiarowuje: a) beletrystykę, b) aktualności podróżnicze, historyczne i t. p., c) możliwość kompletowania istotnie wartościowej biblioteki.

Ządać prospektów!

„Rój“ s. z o. o.

Warszawa, Kredytowa 1 — P.K.O. 9880

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szklarnia inspektowa w wielkim wyborze 6489-

Uprośne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Student udziela matematyki łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3 na prawo, druga brama. a. 6-4833-1

Francuskie konwersacji gramatyki, 5 zł. miesięcznie. Kołomyjska Radwańska 45-9, 11 piętro front na lewo. 4905-2

Sprzedaż.

Pielisnę męską, trykoty, krawaty, skarpetki, rekawiczki, gietry, pończochy, reformy, szaliki, parasole poleca sklep galanterji Marji Czempik, ul. Główna 17. 4834-6

Sklep sprzedam w dobrym punkcie Nawrot 59. Miszczak. 4821-5

Sklep tytoniowy sprzedam Napoleońskiego Nr. 9. 4916-5

Lokal z urządzeniem na handel wni wódek do odstąpienia Wład. Kilińskiego 182. 4922-5

Firma Janiec poleca na święta najmodniejsze obuwie damskie, męskie lakierowe belowe, dużą ilość obuwia wysortowanego w cenie od 5 do 15 zł. jak i kalosze męskie i damskie od zł. 7 do 8 zł. Śniegowce krajowe i zagraniczne po cenach konkurencyjnych. Andrzeja 24 4873-1

Sprzedam rolwagi resorke. Siwcz lekki. Konstanynowska 56, Sadok. 4859-2

Tanio na wyplatę obuwie Piotrkowska 37, w podwórzu il-e walcie. 4795-10

Sprzedam tanio flower 11 mm. (ptaszniczkę) Łowiska ulica Okrzei Nr. 5. 4794-2

Sprzedam szpice n lode czystejszy rasy białe Karola 22-8.

Tokarnia do drzewa oraz narzędzia sprzedaje Janio Szycki Piotrkowska 44. 4912-2

Sklep do zarzedania tanio byle zaraz Franciszkańska 15 sklep tytoniowy. 4833-5

Lokale i mieszkania.

Przyjmę 2 panów na mieszkanie Gdańska 19, m. 7. 4905-2

Przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie samotnych, Kilińskiego 129, m. 8, fr. 1 piętro 4915-2.

Przyjmę pana inteligentnego na mieszkanie przy jednej osobie, Radwańska 47 of. m. 63. 4921-2

Posady i prace.

zaofiarowane.

Potrzebne są zdolne prasowaczki i zdolne uczennice do pralni Gubernatorska 25. 4900-1

Potrzebny agent zaprowadzony w składach aptecznych, sportowych i mydlarniach z kapitałem do 1000 zł. Oferty z podaniem dotychczasowej pracy do Adam, pod „Emka“ 4915-1

Potrzebna ziołna kelnerka i dziewczyna do kuchni Bufet Resursy Kilińskiego 123 4914-1

Potrzebna służąca do wszystkiego umiejąca gotować z dobrymi świadectwami Wład. Kilińskiego 162, m. 57. 4908-1

Potrzebna pokojówka róg Zielonej i Piotrkowskiej cukiernia. 4-08-1

poszukiwane.

Młody energiczny b. biuralista poszukuje miejsca kassanta, ekspedienta lub t. p. Oferty do Rozwoju pod H. Z. 4912-2

Przyjmę prace w większej firmie kassanta lub biurową obznajmioną wieloletnio z biurowością kierownictwem i t. p. mogą być jako kaucja zabezp. hipot. do 20 tys. zł. Oferty pod R. T. 4018-2

Młoda przystojna panna z kilkuletnią praktyką poszukuje miejsca ekspedjentki, bufetowej lub kelnerki Otorty do Rozwoju pod „praca.“ 4910-2

Różne.

kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. oraz masaż. Piotrkowska 152. 4886-7

Malowanie sukien, pantofli i innych materji najnowsza technika batikowanie wykończa się bardzo starannie. Zapisy na kursy malowania rozpoczęły się już ul. Andrzeja 51, III p. front, prawa strona. Panie krawcowe mają ustępstwo. 4613-1

Maskaradowe kostjmy do wyjęcia Przejazd 14, II p. front, 4917-1

Przybliżał się pies Buldog młoci złoty. Odebrać można Spacerowa 8, Stokł. Szezyńska 4925-1

Zagubione dokumenty

Pletrzak Marja zagubiła książkę pomocową za Nr 2342 wydana z IV dzielnicy. 5907-5

Mieczarnia

z jednodajnia z powodu choroby właściciela do sprzedania Oferty do Rozwoju pod „Jednodajnia.“ 4909 5

Na raty! Obuwie i najładniejsze zimowe płaszczki i męskie palta oraz wykwintną bieliznę damską tanio na dogodnych warunkach kupić można tylko w firmie „KREDYT“ al. Nawrot 15 (róg Sienki i p. front). 6826-2

Tanio. Futra 6019 wszelkiego rodzaju surowym i gotowym stanie

L. Opatowski
Kilińskiego Nr. 134
Dojazd tramw. 4, 6, 10.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-jej w., po 7-jej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzku u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowru Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.